Nr. 79 Czwartek, dnia 21-go marca 1929 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok III

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź Piotrkowska 15, tel. 81-06 i 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 9 wiecz. ul Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz

Sejm rzucił wyzwanie Rządowi

Wniosek o pociągnięcie b. min. Skarbu przed Trybunał Stanu został przyjęty

Wicemarszałek Woźnicki dopuścił się defraudacji pieniędzy społecznych

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Wielki dzień w Sejmie!...

Obfity porządek dzienny, sprawy przeważnie pierwszorzędnej wagi, a na 13-em miejscu wniosek „Wyzwolenia" w sprawie złego ministra Skarbu p. Czechowicza.

W atmosferze podniecenia rozpoczęło się wczorajsze posiedzenie o godz. 3-ej minut 15, pod przewodnictwem wicemarszałka Woźnickiego.

Ogólną uwagę zwróciło przybycie na posiedzenie pos. Czechowicza, który zjawił się w stroju wizytowym **i zajął miejsce na jednej z pierwszych ław, zajmowanych przez B. B.**

Na początku głosowanie nad wnioskiem ukraińskim o votum nieufności dla marszałka Sejmu p. Daszyńskiego.

Jak było do przewidzenia, za wnioskiem głosowali tylko wnioskodawcy i komuniści. Po ogłoszeniu rezultatu tego głosowania, wstał jeden z posłów ukraińskich i pompatycznie oświadczył:

„Pogrzebaliście wolność słowa, ale my ją zastąpimy wolnością czynu" — a że mówiący te groźne słowa był bardzo chudym i niepozornym człowiekiem, **niewspółmierność więc jego wyglądu** z wygłoszoną groźbą, wywołała huragany śmiechu na sali.

Kiedy po załatwieniu kolejnej sprawy porządku dziennego p. marszałek Daszyński objął przewodnictwo i zajął swoje miejsce prezydjalne, **na ławach B. B. rozległy się hucz ne oklaski,** natomiast P. P. S. i prawica milczały.

Z dalszych spraw, załatwionych wczoraj przez Sejm, zanotować należy odesłanie bez dyskusji do komisji konstytucyjnej projektu zmiany konstytucji, wniesionego przez stronnictwa lewicowe, oraz przyjęcie referatu komisji w sprawie pożyczki na cele budowlane do wysokości 100 milj. złotych w złocie.

Dodać trzeba, że spodziewano się wczoraj w Sejmie, iż kluby lewicowe domagać się będą wszczęcia dyskusji na plenum nad ich wnioskiem.

Stało się jednak inaczej i projekt lewicowy powędrował do komisji, gdzie nie będzie już mógł być załatwiony w ciągu obecnej sesji sejmowej, która, jak wiadomo, **kończy się 31 b. m.**

O godzinie 6-ej wieczorem marszałek zarządził przerwę, poczem około godz. 8-ej obrady wznowiono.

Na porządku dziennym sprawa p. Czechowicza.

Dyskusję poprzedziła mowa prezesa N. I. K. P. prof. Wróblewskiego, którą referował stan faktyczny sprawy w ujęciu kontroli Państwa.

Dwugodzinny referat, a raczej **„mowę oskarżyciela"** wygłosił „generalny prokurator" pos. Lieberman. Po nim przemawiał pos. Downarowicz (Frakcja Rew. P. P. S.), wnosząc w konkluzji **o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem „Wyzwolenia".**

W dyskusji zabrał głos p. Jędrzejewicz (B. B.), który postawił bardzo ciężki zarzut przeciwko autorowi wniosku o postawienie ministra Czechowicza w stan oskarżenia — p. Woźnickiemu.

Mówca zażądał wyznaczenia sądu marszałkowskiego dla zbadania wysuniętych przez niego zarzutów.

Przemówienie p. Jędrzejewicza wywołało olbrzymią sensację.

Jak zdołaliśmy się dowiedzieć, sąd marszałkowski będzie miał do czynienia z dokumentami, które stwierdzą, że w drugiej połowie 1917 oraz w 1918 roku, obecny wicemarszałek Sejmu, Woźnicki, leader Wyzwolenia, główny oskarżyciel b. ministra Czechowicza, był pracownikiem kooperatywy p. n. „Przyszłość" w Lubrańcu, pow. Włocławskiego, gdzie dopuścił się defraudacji, bowiem nie potrafił wyliczyć się z sumy około 9 tys. marek, co wówczas stanowiło bardzo poważną sumę.

Zadaniem sądu będzie wyjaśnić, czy oskarżenie powyższe jest oparte na faktach niezbitych.

W czasie dalszej dyskusji przemawiał pos. Rybarski (Koło Narodowe) oraz w im. B. B. pułkownik Koc, poseł Jaruzelski i inni, a około 1-ej w nocy przystąpiono do głosowania nad wnioskiem „Wyzwolenia".

O godzinie 1-ej min. 30 ogłoszono wynik głosowania wniosku „Wyzwolenia" o postawienie byłego ministra skarbu p. Czechowicza w stan oskarżenia przed Trybunał Stanu. Za wnioskiem głosowało 240 posłów, przeciwko 125, wstrzymało się od głosowania 5 posłów.

Przeciw wnioskowi głosowały: Blok Bezpartyjny i Frakcja Rewolucyjna P. P. S.

Należy dodać, że przy 371 obecnych na sali posłów większość potrzebna na przyjęcie wniosku, a więc ⅔ wynosiła 220 głosów.

Marszałek Foch umarł

Cała Francja okryła się żałobą po stracie wielkiego wodza

PARYŻ, 20.3. Po długotrwałej chorobie, mimo, że ostatnio lekarze stwierdzili lekką poprawę — Marszałek Foch zmarł.

Śmierć Marszałka Focha okrywa żałobą świat cały — wszystkie kraje, gdzie ludzie umieją czcić wielkość.

Zwycięzca europejskiej wojny — nie żyje! Wieść ta obiegnie cały glob ziemski, budząc głęboką i szczerą żałobę.

PARYŻ, 20.3. Marszałek Foch zmarł w parę chwil po godzinie 5-ej. Do tego czasu dzień miał przebieg normalny. Gdy marszałek dostał bardzo ostrego ataku duszności, pielęgniarki wezwały telefonicznie lekarzy oraz księdza z kościoła św. Klotyldy, który zaledwie zdążył udzielić choremu ostatnich sakramentów. Marszałek był niemal nieprzytomny i w chwilę potem zmarł, jak się zdaje, bez wielkich cierpień.

Wzruszenie, które śmierć Focha wywołała wśród ludności Paryża, miało swój wyraz w zgromadzeniu się tłumów w pobliżu mieszkania zmarłego. Pierwsi złożyli kondolencje prezydent Doumergue i ministrowie.

PARYŻ, 20.3. W zakończeniu dzisiejszego posiedzenia Izby Poincare oświadczył zebranym, że z głębokim smutkiem musi podać do wiadomości fakt śmierci marszałka Focha.

Wszyscy deputowani, prócz komunistów, z oznakami wzruszenia powstali ze swoich miejsc. Poincare zaznaczył, że marszałek Foch był nietylko wielkim żołnierzem, ale i wielkim obywatelem, na co Izba odpowiedziała przytłumionemi oklaskami.

Następnie przewodniczący Izby złożył w imieniu zebranych hołd Zmarłemu.

Rada ministrów postanowiła urządzić zmarłemu marszałkowi Fochowi pogrzeb narodowy.

* * *

Marszałek Foch urodził się w r. 1851 w Tarbes, depart. Pireneje.

Na początku wojny europejskiej Foch w randze generała, dowodził 20 korpusem w Nancy.

Po pierwszym odwrocie armji francuskiej gen. Foch objął dowództwo frontu północnego od morza do Arras. W gruniu 1916 roku Foch stanął na czele ormji południowej od Metzu do Szwajcarji.

W roku 1917, kiedy naczelne dowództwo armji francuskiej objął generał Petain, Foch objął stanowisko szefa sztabu generalnego.

26 marca 1918 r. Foch objął dowództwo naczelne armij zjednoczonych. W lipcu pod jego dowództwem, rozpoczęła się ofenzywa armij sojuszniczych, która doprowadziła do zwycięskiego zakończenia wojny. W kwietniu 1923 r. Foch otrzymał tytuł marszałków: Polski i Anglji.

Antypolski wymysł propagandowy

Fałszywa pogłoska, jakoby Polska i Rumunja rokowały o rewizję swych granic

BUKARESZT, 20.3. Ministerstwo Spraw Zagranicznych urzędownie zaprzecza pogłoskom puszczanym przez pewien odłam dzienników zagranicą, jakoby Polska i Rmunja miały zamiar rozpocząć rokowania o rewizję granicy niedaleko trójkąta granicznego Marmaros. Ministerstwo Spraw Zagranicznych oświadcza, że nie myślano nawet wogóle o jakiejś rewizji granicy i że wiadomość tę wypuszczono w tym celu, aby wytoczyć sprawę rewizji traktatu w Trianon.

Echem tej pogłoski, jak donoszą do pism tutejszych, jest artykuł „Daily Mail", w którym natychmiast wzięto na serjo tę fałszywą wiadomość i wyzyskano w celach agitacji. Mianowicie „Daily Mail" pisze, że jeżeli Polska i Rumunja pragną poprawienia swych granic, to nadchodzi czas, aby mocarstwa, a przedewszystkiem Anglja, rozpoczęły pracę nad poprawą granic tych państw, które odczuwają na sobie skutki traktatu w Trianon.

Pogłoska i artykuł „Daily Mail" stanowią więc ogniwa jednego łańcucha propagandy uprawianej przez państwa zwyciężone. (ate)

Pięć tysięcy szaulisów

osiedla rząd litewski nad granicą Polski

WILNO, 20.3. (tel. wł.) Z pogranicza donoszą o wzmożonej akcji litwinizacji ludności polskiej w pasie pogranicznym. Władze litewskie zamierzają w roku bieżącym osiedlić wzdłuż pasa pogranicznego około 5000 szaulisów i byłych wojskowych. W tym celu obecnie na pograniczu bawi specjalna komisja ministerjum rolnictwa, która rozpoczęła wstępne prace nad pomiarem gruntów i zabudowań. Kolonistom ma być oddane około 8000 ha ziemi. Na cele te rząd wyznaczył jako pierwszą zaliczkę 5 miljonów litów.

Dziesięciolecie samorządu m. Warszawy

WARSZAWA, 20.3. W dniu dzisiejszym samorząd stolicy święcił dziesiątą rocznicę swego istnienia. Dziesięć lat temu, dnia 20 marca 1919 roku zebrała się w sali ratuszowej pierwsza rada miejska wybrana dnia 23 lutego 1919 roku.

Z okazji tej rocznicy przewidywanych jest szereg uroczystości, które rozpoczną się uroczystem nabożeństwem w kościele św. Jana.

Po południu odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej na którem ma być uchwalony wniosek o utworzeniu stypendjum dla uczczenia dziesięciosecia samorządu stolicy.

Tajemniczy pożar

gmachu Urzędu Skarbowego

WARSZAWA, 20.3. Ubiegłej nocy wybuchł pożar w lokalu 28-go urzędu skarbowego przy ulicy Marszałkowskiej. Straż ogniowa, zaalarmowana przez sąsiadów po przybyciu na miejsce pożar szybko ugasiła, przyczem stwierdzono, że powstał on z podpalenia. Mianowicie nieznany osobnik podpalił trzy szafy z aktami. Wielka część papierów w tych szafach spłonęła.

Policja opieczętowała lokal i wszczęła dochodzenia celem stwierdzenia osoby podpalacza.

Dr. med. 1229

Henryk Kryszek

Choroby wewnętrzne (spec. chor. serca)
przeprowadził się
SIENKIEWICZA 53, TEL. 9-27.

Opozycja nie pragnie zmiany Konstytucji

i w miarę możności odwleka załatwienie tej doniosłej sprawy

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji konstytucyjnej, na którem obradowano nad wnioskiem klubu B. B. w sprawie toku prac komisji nad rewizją konstytucji.

Wniosek B. B., jak donosiliśmy, proponował, aby z uwagi na doniosłość sprawy uchwalenia zmian konstytucji prace komisji konstytucyjnej trwały równie i w okresie odroczenia lub zamknięcia sesji sejmowej.

W czasie wczorajszej dyskusji przedstawiciele stronnictw opozycyjnych wypowiedzieli się ostro przeciwko koncepcji tego wniosku, zaś delegat Rządu dyrektor Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. Jerzy Paciorkowski oświadczył, że w tej sprawie stanowisko Rządu nie jest mu znane.

Wkońcu komisja w głosowaniu uchwaliła przejść nad wnioskiem B. B. do porządku dziennego.

W związku z powyższym wynikiem głosowania klub B. B. ogłosił następujący komunikat:

Sam fakt odrzucenia osiemnastu głosami koalicyj prawicowych i lewicowych partyj sejmowych wniosku B. B. o ciągłość prac komisji konstytucyjnej także w czasie między ferjami sejmu całkowitą winę ponoszą te stronnictwa.

B. B. uważając, że należy wszystko uczynić, aby sejm wypełnił swój nadzwyczajny obowiązek konstytucyjny dokonania rewizji konstytucji chciał przez wniosek o ciągłość prac komisji zapewnić spokój i powagę jej prac.

Stronnictwa sejmowe wniosek ten odrzuciły, dając tem samem wyraźny dowód, że nie chcą skoncentrować prac sejmu nad zagadnieniem konstytucji, a dążą do utopienia sprawy konstytucji w morzu różnych drugorzędnych spraw sejmowych.

Sejm, który uchwałą swą stwierdził, że rewizja konstytucji winna być dokonana winien ograniczyć swe prace do rewizji konstytucji o konieczności państwowej.

Uchwała komisji konstytucyjnej jest jednym z powodów, że sejm jak się zdaje, nie potrafi wywiązać się ze swego obowiązku.

Dobry przykład dla gen. Nobile

Bohater bieguna połudn. — komandor Byrd

ratuje naprzód swoich towarzyszy, a sam zostaje na pustyni lodowej

NOWY JORK, 20.3. Wielkie przygnębienie w Ameryce wywołała depesza majora Byrda, który donosił, że zginęli bez śladu trzej uczestnicy jego wyprawy Balchen, June i Gould, którzy wylecieli dla zbadania gór Rockfellera na Biegunie południowym.

Byrd przypuszczał, że samolot rozbił się, a wszyscy trzej zginęli.

Mimo szalejącej burzy Byrd w towarzystwie Hansona wyleciał na drugim samolocie na poszukiwania. W strasznej walce z gwałtownym wichrem i śniegiem lotnicy odnaleźli swych towarzyszy i mimo niezwykłych trudności wylądowali na lodzie.

Samolotem Byrda odlecieli natychmiast Balchen i June, podczas gdy komandor Byrd wraz z Gouldem i Hansonem pozostali na lodzie i czekają na inny samolot, który ma ich zabrać z pustyni lodowej.

Byrd postąpił więc wręcz przeciwnie, niż gen. Nobile, który po rozbiciu się „Italji", pierwszy skwapliwie wsiadł na samolot, opuszczając resztę załogi na krze.

Samolot Balchena jest niezdolny do lotu, gdyż rzucony przez wicher na lody, doznał poważnych uszkodzeń.

Aresztowanie wybitnego komunisty

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Wczoraj w Warszawie policja polityczna aresztowała sekretarza frakcji poselskiej komunistycznej, Cichowskiego.

W mieszkaniu znaleziono większą ilość bibuły komunistycznej.

Głód w Rosji

MOSKWA, 20.3. Od dwóch dni odbywa się w Moskwie sprzedaż chleba na kartki. Cena chleba na kartki wynosi 22 kopiejki za 1 kg., bez kartki zaś kilogram tego samego chleba kosztuje 44 kopiejki. Chleb pytlowy kosztuje na kartki 44 kopiejki, a bez kartki 64 kopiejki.

Cena za inne wyroby piekarskie z dniem 15 b. m. podwyższona została o 20 procent.

Lawina pszenicy na ulicach Bielska

Pod naporem masy zboża runęła ściana olbrzymiego spichrza

KATOWICE, 20.3. Przy ulicy Komorowickiej w Bielsku, znajduje się wielki spichrz zbożowy młyna Neumanna. Spichrz ten padł ofiarą dziwacznej katastrofy.

Oto olbrzymia 20-metrowej wysokości ściana tego magazynu, przylegająca do ulicy, runęła pod naporem nagromadzonej tam pszenicy i mąki.

15 wagonów pszenicy rozsypało się na ulicy, tworząc wysokie zwały. Na szczęście, w chwili wypadku jezdnia i chodnik były puste i dzięki temu katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Zapasy rozrzuconej mąki pokryły grubą warstwą okoliczne domy, a w promieniu 200 metrów wszyscy przechodnie owiani byli białym pyłem.

Szkody materjalne są dość znaczne.

Ludwik II z Monaco zdetronizowany

Operetkowa rewolucja w ruletkowem państwie

PARYŻ, 20.3. Ze stolicy Monaca Monte Carlo donoszą: Ruch rewolucyjny w księstwie Monaco, przybrał wyraźnie cechy antydynastyczne.

Znów zebrali się wszyscy uprawnieni do głosowania w liczbie 700 i postanowili zmusić księcia regenta Ludwika II-go do abdykacji na rzecz swego zięcia.

Wybór nowego władcy ma obowiązywać tylko na 6 miesięcy i tylko tytułem próby.

Gdyby książę następnie w ciągu tego czasu nie spełnił życzeń obywateli państwa Monaco i nie utworzył rządu konstytucyjnego, wówczas Monaco będzie ogłoszone republiką

MARJA GORCZYŃSKA W OPRESJI

Swiadkowie zeznają na niekorzyść artystki

Afera w sprawie p. Marji Gorczyńskiej, która, jak donosiliśmy onegdaj znalazła swój epilog przed sądem koleżeńskim Z. A. S. P. wczoraj znacznie się pogłębiła.

Oto zarząd Związku wydelegował w charakterze sędziego dyscyplinarnego jednego z wybitnych artystów warszawskich, który przesłuchał obie strony, t. j. p. Marję Gorczyńską i dyr. S. oraz jego szofera, ponadto zaś wicedyrektora tej instytucji, w której p. S. jest przełożonym.

Jak słychać w kołach teatralnych zeznania świadków dyr. S. wypadły bardzo niekorzystnie dla p. Gorczyńskiej i zdają się przesądzać wyrok w tej bardzo niemiłej sprawie na jej niekorzyść.

Powstańcy meksykańscy uciekli w góry

Rząd zaprzysiągł zemstę rebeljantom

NOWY JORK, 20.3. Wobec ostatnich klęsk i odrzucenia przez gen. Callesa propozycji zawieszenia broni powstańcy postanowili opuścić wszystkie zajęte przez siebie miasta i narazie unikać walki.

Przewódcy powstańców ściągają swe wojska w góry, poczem w powiednim momencie zamierzają urządzić wielki wypad na wojska rządowe.

Prezydent meksykański wydał dekret, na podstawie którego wszyscy przewódcy powstania wyjęci są z pod prawa.

18-ta LOTERJA PAŃSTWOWA

Dziś, w trzynastym dniu ciągnienia 5-ej klasy 18-ej Państwowej Loterji padły następujące wygrane:

Zł. 350.000 na nr. 171484.

Zł. 75.000 na nr. 64325,

Zł. 5.000 na n-ry: 21854 158238.

Zł. 3.000 na n-ry: 13067 31236 97410 110382 116763.

Zł. 2.000 na n-ry: 3028 39013 60656 118560 168984.

Zł. 1.000 na n-ry: 20021 22602 23549 27765 30769 68291 93501 125135 126974 142039 152011 152866 155868 165212 173260.

Zł. 600 na n-ry: 11603 16428 17154 29132 31036 38650 38769 44066 44191 44638 46123 50178 50797 58864 61060 67630 72400 72615 75368 76001 89257 89675 88065 98510 98820 108905 118155 126171 133193 139617 140219 152682 153287 174843.

Zł. 500 na n-ry: 906 1162 1745 6951 7520 8390 15206 15657 16069 17902 18190 18750 19213 21272 22001 26340 27101 28037 28215 30044 30595 33722 34095 41434 43409 43809 44319 50935 50945 51530 55340 56224 57699 58763 60827 61311 61824 64358 65610 69098 69919 71065 71315 71905 72000 72781 73984 74285 76147 76243 76317 77182 77292 78826 79592 79847 80977 82295 83410 85595 87391 89596 89958 83864 93991 95956 97209 97465 98696 99834 100752 101497 103159 104093 109548 109754 111219 113054 113738 115022 115681 117065 118405 118647 119192 120136 121643 124181 124967 128137 128494 129446 130702 136073 139110 139807 141274 142417 144105 144245 145237 145487 146178 147102 147272 148800 149278 150337 150345 150524 152422 152761 153861 154215 156625 158195 159237 160048 161295 161824 162753 168414 169550 170439 171431 172471 173207 173418.

Kino DOM LUDOWY
PRZEJAZD 34 634
Od dnia 12 do dnia 18 marca włącznie
Dziś Dziś
Przepiękny film
p. t. **Podszepty Demona**
wstrząsający dramat krwawej nocy
w rolach głównych słynni artyści
Teresa Boronat i Andrzej Nox.
Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 1—3 pp. I m. 75 gr., II. 40 gr. III. 30 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 pp I miejsce 90 gr., II. m. 50 gr., III. m 40 gr.
W poniedziałki kino czynne.

Kino „BAJKA" ul. FRANCISZKANSKA 31 a (róg Brzezińskiej)
Od wtorku, dnia 19 do poniedziałku, dnia 25 marca 1929 roku, włącznie
Najpotężniejsza kreacja Fryderyka Langa
„SZPIEDZY"
Film tysiąca sensacji na tle zbrodniczej działalności międzynarodowej bandy
W ROLACH GŁOWNYCH:
Rudolf Klein Rogge i Willi Fritsch
Doborowa orkiestra pod kierunkiem p. Z. SANDOMIERSKIEGO.
Początek codziennie o godz 4.30 w soboty, niedziele i święta oraz w dni powszednie na pierwszy seans ceny miejsc od 30 groszy. 1411

PALACE
Piotrkowska 108.
Dziś największa premjera tygodnia!!!
WIELKI 2 SZLAGIEROWY podwójny program!
I.
§ 182 Ustawy Karnej mówi o gwałcie i shańbieniu nieletniej za co przewidziana jest kara długoletniego ciężkiego więzienia
SHAŃBIONA... (Uwiedzenie 15-letniej)
ALBERT STEINRUCK.
II. **ŻONA I NIE ŻONA** Fascynująca farsa pikantna w 10 aktach
w roli głównej przepiękna i urocza **CARMEN BONI**
Orkiestra symfoniczna pod kier. M. LIDAUERA. — Początek seansów o godz. 4-ej pp. w soboty i niedziele o 12-ej w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po **50 gr. i 1 zł.**

Kino-teatr „ZACHĘTA"
ul. Zgierska 26, przy Placu Kościelnym
Od wtorku, dnia 19 do poniedziałku, dnia 25 marca r. b. włącznie
TAJNY KURJER
Wstrząsający i porywający dramat.
W roli głównej **Iwan Mozżuchin i Lili Dagover**
Następny program: „TAŃCZĄCY WIEDEŃ", film pełen uroku wdzięku i beztroskiego humoru, film, który olśnił świat cały.
W roli głównej: LYA MARA i BEN LYON.
Początek seansów o godz. 4 w soboty, niedziele i święta o gddz. 12 w poł. Na pierwszy seans wystkie miejsca po 50 grozy.

Co Marszałek dostał na imieniny

Przebogaty plon podarunkowy

Tegoroczne święto imienin Marszałka Piłsudskiego wypadło jeszcze wspanialej w całej Polsce, niż w latach ubiegłych.

Z każdym rokiem kult dla największego z współczesnych Polaków wzrasta w kraju.

Weszło już w tradycję od szeregu lat, że Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu imienin składają podarki Jego dawni żołnierze, a oddziały wojskowe występują z adresami hołdowniczemi. Nie brak też dowodów pamięci od szerszych kół społeczeństwa.

Jest w pałacu belwederskim jedna komnata, której olbrzymie stoły rok rocznie dźwigają te dary serca w dniu św. Józefa, a potem rozchodzą się one po całym pałacu i po białym dworku w Sulejówku. Jest ich ogrom na ilość i ogromna różnorodność.

Plon podarków tegorocznych imienin jest również bardzo obfity.

Rozpoczynają go skromne *laurki dziecięce*, zawierające powinszowania najmłodszych dla ukochanego „Dziadka".

Laurek takich i adresów jest bardzo wiele od młodego pokolenia — podobnie, jak kwiatów, które wczoraj słano przez dzień cały do Belwederu.

A potem idą adresy w ozdobnych tekach i na pergaminowych zwojach. Wyróżnia się z nich wspaniała księga, złożona przez batalion podchorążych rezerwy z Jarocina, zawierająca 600 podpisów żołnierskich po przepięknej dedykacji.

38 pułk piechoty z Przemyśla wykonał precyzyjnie minjaturę armatki, jakie przydzielane są do formacyj piechoty.

Minjaturę *mapy Polski w srebrze* na kwadracie mahoniu złożyli pracownicy mennicy państwowej.

Minjaturowy również kształt ma kolumna z popiersiem Marszałka, wykonana przez sierżanta 5 p. p. Leg. Dąbrowskiego z Wilna.

Projekt innego pomnika ku czci wczorajszego Solenizanta przestawił w modelu gipsowym rzeźbiarz warszawski p. Zadrożny. Postawa Marszałka wyobrażona jest na koniu — cokół w otoczeniu alegorycznych figur.

Inny motyw pomnika zawiera druża grupa, nadesłana w darze przez grono legjonistów z Rawicza w Poznańskiem. U stóp skał stoi legjonista z wyciągniętą naprzód ręką. Na szczycie skały rozpostarł nad nim skrzydła Orzeł Biały.

Mistrzowskie dzieło własnych rąk złożył niejaki Wł. Gacha z Radomska. Jest to bardzo oryginalnie pomyślany kałamarz na biurko, zrobiony z samych gilz po nabojach szrapnelowych i karabinowych.

Stół z podarkami ma także *inne niespodzianki*. Obok cennej „Historji Napoleona", wydanej w roku 1844 i ofiarowanej przez p. Andruszkiewicza z Żoliborza, leży wspaniała kaseta z drzewa palisandrowego, zawierająca dar, który jest również tą samą patyną lat pokryty: trzy butelki stuletniego tokaju z piwnic krakowskich.

Opodal stoi oryginalny stół inkrustowany, który wniosła do Belwederu liczna *deputacja ziemi warszawskiej* z wojewodą Twardo na czele. We wnętrzu tego stołu, otwierającego się jak skrzynia, jest 350 dyplomów, nadających Marszałkowi Piłsudskiemu godność członka honorowego każdej z gmin województwa warszawskiego.

Pod ścianami stoją nieporozwieszane jeszcze *obrazy*, przyniesione w darze. Dziesięć z nich namalował b. legjonista Pierwszej Brygady, Pinkas i dobrał same widoki Wilna, które rozradować mogą serce Marszałka, rozmiłowanego w tem „miłem mieście".

Liczbę obrazów znakomicie powiększył dar, który musiano przywieźć na *platformie ciężarowej*.

Jest to olbrzymi obraz wysokości 3 metrów, szerokości 2 metrów w ramach z pni lipy i z rzeźbionym orłem. Dzieło art. mal. Konarzewskiego i dar 4 gmin pogranicznych ze Śląska Cieszyńskiego, dar „śląskich górali od źródeł Wisły", którzy w liczbie 20 chłopa w pięknych swoich strojach ludowych przybyli z tym obrazem specjalnie do Warszawy.

Zebrania mieszczańskie na prowincji

W niedzielę odbyło się w Łowiczu liczne zebranie miejscowego mieszczaństwa, na którem oszerny referat o zadaniach stanu średniego oraz konieczności naprawy ustroju państwowego wygłosił red. A. Zabęski.

Obszerna dyskusja, jaka wywiązała się po referacie, wykazała, iż zebrani jednomyślnie podzielają przekonanie, że mieszczaństwo polskie musi się skonsolidować i poprzeć dążenia Rządu, mające na celu naprawę Konstytucji.

Następnie dokonano wyborów nowego Zarządu miejscowego Koła Zjednoczenia Stanu Średniego, oraz ustalono program działalności na najbliższą przyszłość.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego.

Bernard Shaw oddaje swą głowę...

Wesoła propozycja genjalnego kpiarza

LONDYN, w marcu 1929 r.

Rosyjski fizjolog prof. Brjuchenenko wsławił się przeprowadzeniem osobliwego eksperymentu: oto odcina on żyjącym psom głowy, potem za pośrednictwem systemu rurek łączy je ze specjalną pompą, zapewniając tem prawidłową cyrkulację krwi. Głowy, odcięte od tułowia psów, żyją jeszcze przez trzy godziny po dokonaniu eksperymentu. Prof. Brjuchenenko poczynił obserwację, stwierdzające, iż zęby w głowach odciętych psów mają tyle żywotności, jakby chciały lada chwila gryźć, z oczu odciętych głów płyną obficie gorące łzy...

W sprawie praktycznego zastosowania tego doświadczenia stwierdza „Medizinische Welt", iż eksperyment ten jest niesłychanym postępem i że możnaby w przyszłości pomyśleć o tem, aby i ludzkim odciętym głowom przedłużać w ten sposób życie. Ciekawe byłoby zastosowanie tego eksperymentu z głowami skazańców.

Znakomity pisarz angielski, Bernard Shaw, wysłał w tych dniach list do pewnej damy z towarzystwa berlińskiego, którą drogą listowną wyraziła mu swoją pełną entuzjazmu opinję nad eksperymentem fizjologa rosyjskiego. List twórcy „Joanny d'Arc" brzmi następująco:

„Łaskawa Pani! Uważam, że eksperyment prof. Brjuchenenko jest strasznie interesujący. Nie umiem jednak wyobrazić sobie nic bardziej bezmyślnego i głupiego, jak pomysł wypróbowania tego eksperymentu na skazanym na śmierć zbrodniarza. Przedłużanie życia takiego człowieka jest rzeczą okropną. Eksperyment musiałby być wypróbowany na jakimś człowieku nauki, którego życie zagrożone jest skutkiem nieuleczalnego organicznego cierpienia — powiedzmy np. rak żołądka — cierpienia, które może pozbawić ludzkość potężnego mózgu tego przedstawiciela nauki. Cóż łatwiejszego, jak uratować taki genjusz przed śmiercią w ten sposób, iż odetnie mu się głowę, przez co uwolni się jego mózg od raka, a przy pomocy używanego przez prof. Brjuchenenko aparatu, utrzyma się pożądany obieg krwi przez odcięte arterje i żyły, tak, że ów mąż nauki będzie mógł w dalszym ciągu pouczać nas, oświecać, kształcić...

„Ja sam chętnie poddałbym się takiemu eksperymentowi odcięcia głowy, która żyjąc oddzielnem życiem, mogłaby w dalszym ciągu tworzyć dramaty i książki. Nie musiałbym się wtedy ani ubierać, ani rozbierać nie potrzebowałbym spożywać pokarmów, mógłbym poświęcić się jedynemu celowi: produkowania arcydzieł sztuki dramatycznej i literatury.

„Chętnie zgodzę się na odcięcie mi głowy, jeżeli... paru wiwisektorów, a przynajmniej jakiś jeden, poddadzą się przedtem temu eksperymentowi i przekonają mnie, iż jest on wykonalny i nie niebezpieczny.

„Jestem Pani bardzo wdzięczny za skierowanie mej uwagi na tę wysoce radosną możliwość. Uważam, że olbrzymim postępem, dowodem niesłychanej wprost ewolucji byłby w przyszłości uniwersytet, na którym wszystkie katedry byłyby obsadzone przez szereg pierwszorzędnych mózgów danego kraju i na którym ogólna praca naukowa byłaby wyłącznie i czysto mózgowa. Będę Pani bardzo zobowiązany, jeżeli zechce Pani podać do wiadomości publicznej mój zachwyt nad tym ostatnim triumfem fizjologicznych badań.

Z szacunkiem Bernard Shaw".

Tylko p. Prezydent Rzplitej i tylko jedno dziecko...

„Hallo! Tu mówi Piłsudski..."

Jak wiadomo Marszałek Piłsudski w dniu swych imienin był chory i nie przyjmował osobiście składanych życzeń.

Tylko P. Prezydent Rzeczypospolitej był z wizytą i czas jakiś spędził u Marszałka.

...i tylko jedno dziecko w dniu tym miało zaszczyt rozmawiać z Solenizantem.

A było to tak.

Z okazji imienin „Polskie Radjo" nadawało po południu specjalną audycję w wykonaniu chóru szkoły powszechnej „Bema I" p. t. „Dzieci Warszawy — Dziadkowi".

Ten udatny i sympatyczny występ dzieciarni znalazł nieoczekiwane a nader miłe zakończenie.

Gdy przebrzmiały dźwięki ostatnich pieśni, na aparat ogólny „Polskiego Radja" zadzwonił Marszałek Piłsudski, prosząc o przywołanie jedno z dzieci, biorących udział w audycji.

Nauczyciel śpiewu szkoły wybrał swą najlepszą uczenicę. Władzię Mikulską z VII-go oddziału. Dziewczątko, choć mocno stremowane tym nieoczekiwanym zaszczytem, drżące z emocji, podeszło do aparatu. Strach opuścił p. Władzię, gdy zaczął mówić Marszałek Piłsudski.

Mówił tak łagodnie... że Mu śpiewy dzieci bardzo się podobały, że dziękuje im za nie, że zawsze sprawia Mu największą radość, gdy może słuchać dzieci. A później jeszcze przez 2 minuty żartował z tej piosenki, którą śpiewali na zakończenie — „Oj, jody, jody", co w radjo wygląda zupełnie, jak „Oj lody, lody".

Dziewczynka nie straciła kontenansu i podziękowała p. Marszałkowi za uznanie dla ich piosenek, unosząc na całe życie wspomnienie rozmowy z Wielkim Człowiekiem.

Zebrania przedwyborcze w woj. Warszawskiem

Radzymin.

W niedzielę dnia 17 b. m. odbyło się w Radzyminie zebranie obwodowego komitetu wyborczego do Izby Rzemieślniczej we Włocławku na obwód II. Na zebraniu ustalono kandydatury radców do Izby Rzemieślniczej oraz ujednostajniono program pracy przedwyborczej na terenie II obwodu.

Błonie.

W niedzielę, dnia 17 b. m. odbyła się w Błoniu konferencja z przedstawicielami miejscowego rzemiosła w sprawie ustalenia kandydatur na radców do Izby Rzemieślniczej z pierwszego obwodu wyborczego. Postanowiono porozumieć się z komitetami wyborczemi powiatu warszawskiego i błońskiego, celem zwołania na dzień 24 marca r. b. Zjazdu Komitetu obwodowego do Nowego Dworu.

Witold Pawłowicz 2)

W obronie rządowego projektu ustawy

„O popieraniu budowy tanich mieszkań"

Wszystkie powyższe zarządzenia niewątpliwie przyczyniły się w pewnym stopniu do rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Najważniejszym jednak problemem rozwoju ruchu budowlanego jest bezwątpienia sprawa dogodnego kredytu długoterminowego, któryby umożliwił osobom fizycznym i prawnym wykonywanie budowy, a ten problem dotychczas niestety rozwiązany nie został.

Dokładne stwierdzenie ilości brakujących mieszkań jest rzeczą trudną i wszelkie cyfry w tym kierunku mogłyby być zawodne, jednakowoż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że brak ten jest bardzo wielki i zwiększa się coraz bardziej z każdym rokiem z powodu znacznego przyrostu ludności.

W uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o popieraniu budowy tanich mieszkań oblicza się, że obecny niedobór mieszkaniowy w całem Państwie sięga 500.000 izb mieszkalnych, nowe zaś zapotrzebowanie mieszkaniowe roczne wynosi około 70.000 izb, (zastąpienie zużycia mieszkań starych + 30.000 i budowa nowych mieszkań dla przyrostu ludności + 40.000 izb).

W ten sposób gdybyśmy ułożyli sobie program zapotrzebowania mieszkaniowego, realizację którego określimy na lat 20, to wynosiłby on około 2.000.000 izb mieszkalnych. Czyli około 100.000 izb mieszkalnych, należało budować rocznie.

Z tego wynika, że stan klęski mieszkaniowej w Polsce jest tak wielki, że przy dotychczasowych rozmiarach akcji kredytowo-budowlanej, nie tylko, że się nie zmniejsza niedoboru mieszkaniowego, powstałego w okresie wojennym, lecz nie zaspakaja się nawet zapotrzebowania, które wynika z normalnego przyrostu ludności.

Właśnie powyższa sytuacja mieszkaniowa spowodowała uchwalenie przez Radę Ministrów w dniu 20 lutego r. b. projektu ramowej ustawy" o popieraniu budowy tanich mieszkań", który został już wniesiony do Sejmu.

Budowa tanich mieszkań nie tylko w Polsce, lecz i w innych krajach europejskich, stała się obecnie częścią składową polityki socjalnej. Nic też dziwnego, że Rządy poszczególnych państw zmuszone były zająć się tą sprawą, ingerując w kierunku popierania budownictwa tanich mieszkań, czyli takich, które z punktu widzenia ich rentowności nie mogły się stać objektem zainteresowania prywatnego kapitału.

Za tą więc ingerencją państwową przemawiały w danym wypadku nie względy polityki etatycznej — odsunięcia inicjatywy i kapitałów prywatnych od udziału w budownictwie, lecz motywy wręcz odwrotne, mianowicie słaby, albo zupełny zanik zainteresowania się w tym kierunku prywatnej przedsiębiorczości.

Jeżeli Państwo pod wpływem konieczności socjalnej, bierze na swoje barki inicjatywę rozwoju budownictwa mieszkaniowego, zmuszone ono jest jednocześnie do wyszukania odpowiednich środków materjalnych, któreby tę inicjatywę postawiło na realne tory.

Brak mieszkań, jaki dał się odczuć po wojnie we wszystkich krajach Europy, na skutek wstrzymania budowy nowych domów i remontu istniejących, spowodował wydanie szeregu zarządzeń prawnych normujące stosunki mieszkaniowe. Zapoznając się bliżej z kwestją mieszkaniową poszczególn. państw i badając wydane ustawy i przepisy, można dojść do wniosku, że niemal każde państwo stosuje lub stosowało u siebie następujące zarządzenia:

1) wpierw była uchwalona ochrona lokatorów, 2) następnie wprowadzono szereg ułatwień, dotyczących prywatnego budownictwa (podatkowych, finansowych, techniczno-budowlanych i t. p.), wreszcie 3) następowało popieranie przez państwo i gminy przedewszystkiem budowy domów najmniej zyskownych — domów zawierających małe mieszkania.

W okresie kiedy władze państwowe i komunalne doszły do przekonania, iż ulgi udzielone budującym nie wpłyną dostatecznie na powiększenie się ruchu budowlanego, przystąpiono do okazywania wydatnej pomocy budującym. W tym celu bądź wyznaczano specjalne fundusze z budżetu, bądź wprowadzano specjalne podatki, lub też wypuszczano pożyczki, na przeprowadzenie zakreślonego programu mieszkaniowo-budowlanego.

Tutaj zastanowimy się wyłącznie nad zarządzeniami niektórych państw zachodnio-europejskich, dotyczącemi wyjednania funduszów na cele mieszkaniowo-budowlane.

Niemcy w 1920 r. wyznaczają na akcję mieszkaniową z funduszów Rzeszy 650 miljonów marek i ze środków państw związkowych i gmin 650 miljonów. W następnym 1921 r. wyznaczono na tenże cel 500 miljonów marek. W tym samym roku zostaje wprowadzony specjalny podatek od komornego. Ponieważ liczba mieszkań z funduszów tych wybudowana daleko nie pokryła zapotrzebowania, (obliczone ono zostało na 600.000 mieszkań bez uwzględnienia potrzeb mieszkaniowych, związanych z zakładaniem nowych rodzin, na które należałoby przewidzieć obok 200.000 mieszkań rocznie), ustanowiony został nowy podatek czynszowo domowy. Wymiar tego podatku uzależniony jest od wysokości przedwojennego komornego i od stopnia obciążenia hipotek długami przedwojennymi: im suma pożyczek tych jest większa, tem wyższa jest stopa procentowa podatku, a to z uwagi na korzyści, jakie mieli właściciele domów z powodu przewalorzowania pożyczek hipotecznych po wojnie.

(D. c. n.)

KRONIKA

Czwartek, 21 marca, Benedykta.
Piątek, 22 marca, M. B. Bolesnej.

TEATRY.

Teatr Miejski — To, co najważniejsze.
Teatr Kameralny — Poławiacz cieni.
Teatr Popularny — Ali-Baba.

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Tajemnica pani S.
Bajka — Szpiedzy.
Casino — Błękitne noce.
Capitol — Moulin Rouge.
Corso — Walka o Meksyk.
Czary — Wrogowie ognia.
Dom Ludowy — Podszepty Demona.
Era — Szaleńcy.
Grand-Kino — Całuję twoją dłoń—Madame.
Luna — Serce nie sługa.
Miejskie Kino Oświatowe — Chata Wuja Toma.
Mimoza — Ramona.
Odeon — 2 piekielne dni.
Palace — Nasi zagranicą.
Resursa — Jad miłości.
Spółdzielnia — Titanic.
Słońce — Danton.
Victoria — Marynarze i blondynki.
Wodewil — 2 piekielne dni.
Zachęta — Tajny kurjer.

Nabożeństwo
na intencję czeladzi stolarskich

W dniu 24 marca t. j. w niedzielę, o godz. 11-ej w kościele św. Krzyża, odbędzie się nabożeństwo na intencję czeladzi stolarskich. Zbiórka o godz. 10-tej rano przy ul. Kilińskiego Nr. 94, na którą zaprasza Zgromadzenie.

Z Cechu Fotografów

W ubiegły poniedziałek odbyło się zebranie przedwyborcze w cechu fotografów w lokalu starszego p. Konarzewskiego.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele fotografów żydów zrzeszeni w Związku Fotografów m. Łodzi.

Poza szeregiem spraw natury fachowej omawiano również sytuację przedwyborczą w związku z wyborami do Izb Rzemieślniczych.

Zebrani przyjęli do wiadomości zawartą przez „Resursę" Rzemieślniczą ugodę z rzemieślnikami żydami w kwestji ilościowego podziału mandatów i postanowili głosowae na zblokowaną listę do Izby, wystawioną przez Tow. Rzemieślnicze „Resursa".

(r. h.)

Cztery nowe Sądy Pracy

W najbliższym czasie ogłoszone zostaną rozporządzenia ministrów: sprawiedliwości, oraz pracy i opieki społecznej, wydane w porozumieniu z ministrami: spraw wewnętrznych, skarbu, rolnictwa, oraz przemysłu i handlu, o ustanowieniu sądów pracy w Częstochowie, Chrzanowie, Lublinie i Radomiu. Sąd pracy w Lublinie ma rozpocząć swe czynności z dn. 15 maja r. b., w Radomiu i Częstochowie z dniem 1 czerwca r. b., w Chrzanowie z dniem 1 sierpnia r. b.

Uroczysta Akademja
w szkole powszechnej im. A. Mickiewicza

W dniu 19 marca o godz. 9 rano w szkole powszechnej im. Adama Mickiewicza przy ul. N. Targowej 24, odbyła się uroczysta Akademja ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Akademję zagaił kier. szk. p. Edward Piaskowski.

Na program złożyły się: piękne zbiorowe deklamacje, oraz jednoaktówka „Porucznik I-ej Brygady" odegrana przez uczniów szkoły Nr. 21 pod kierunkiem p. Stefana Moritza.

Orkiestra smyczkowa szkoły Nr. 1 odegrała „Kwiaty Legjonowe".

Płomienne przemówienie do licznie zebranej dziatwy oraz ich rodziców wygłosił p. Jerysz, a entuzjastycznym okrzykom na cześć Kochanego Wodza Narodu nie było końca.

Na zakończenie chór trzygłosowy szkoły Nr. 21 pod kier. p. Pawła Gorłowa odśpiewał „Pierwszą Brygadę".

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki:
M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Sukc. Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15),

Kto odziedziczy majątek
po ś. p. małż. Tyszerach?
W sobotę nastąpi oszacowanie ruchomości

W chwili obecnej po morderstwie, dokonanem na osobach małż. Tyszerów staje się aktualna kwestja, komu właściwie przypadnie w udziale majątek po tragicznie zmarłych.

Pogłoski, jakie w tej mierze kursują, skłoniły nas do zagadnięcia w tej sprawie jednego z wybitnych prawników łódzkich, który w następujący sposób sprecyzował nam tę sprawę:

W sprawie tej absolutnie nie może być mowy o wyłącznem dziedziczeniu majątku Tyszerów przez krewnych tylko jednej ze stron, ponieważ zawarta za życia między małżonkami intercyza, z góry wyklucza wspólność majątku.

W tym wypadku możnaby było tylko mówić o dorobku, jakiego dokonali za życia Tyszerowie.

Jak wiadomo, na sprawie sądowej ustalonem zostało, że pod ciosami krwawego zbira najpierw wyzionęła ducha ś. p. Marja z Bursów Tyszerowa, a następnie jej mąż Tyszer.

Wobec takiego stanu rzeczy majątek Tyszerowej przewidziany w intercyzy na chwilę przeszedł w ręce męża jej Tyszera i zgodnie z tem, majątek jej ulegnie podziałowi między jej rodzinę a męża, względnie jego spadkobierców.

W chwili obecnej komisarz p. Tomaszewski przeprowadza spis inwentarza majątku.

W sobotę nastąpi otwarcie składu fortepianów, celem dokonania oszacowania stojącego tam majątku ruchomego. Tegoż dnia przybędą do Łodzi krewni Tyszerowej, przyszli spadkobiercy. Dwaj bracia Bursowie przybędą z Brzezin, jeden bratanek — z Łowicza, jeden zaś najmłodszy — ze Skierniewic.

Poza komornikiem i taksatorem przy obliczeniach obecna będzie rodzina Tyszera.

Przyspieszenie tej sprawy stoi w ścisłym związku z zaległem komornem za lokal, gdzie mieści się skład fortepianów.

Przeszkolenie bezrobotnych
na pracowników budowlanych

Wobec tego, że lwia część bezrobotnych składa się z osób zawodowo niewykwalifikowanych, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, biorąc pod uwagę brak odpowiednich sił budowlanych, zainicjowało akcję przeszkolenia tego rodzaju bezrobotnych na pracowników budowlanych.

Przeszkolenie będzie obejmowało kurs praktyczny w czasie sezonu budowlanego oraz teoretyczny w miesiącach zimowych.

W związku z tą akcją P. Naczelnik Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego inż. J. Woyciechowski zwołał konferencję na 22 bm., w której wezmą udział przedstawiciele władz komunalnych, dyrekcji robót publicznych i organizacyj pracodawców handlowych.

Na konferencji omówione zostaną sposoby realizacji nader ważnego projektu władz centralnych na terenie łódzkim.

Nowe przepisy
w sprawie meldowania się osób w wieku poborowym

Ustalona została nowa procedura meldunków wojskowych osób w wieku wojskowym do takich meldunków zobowiązanych.

Nowe przepisy w tej sprawie, opracowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z innemi władzami opierają się na przepisach nowej ustawy meldunkowej i znowelizowanej ustawy wojskowej.

Meldunki zaś wojskowe połączone są z meldunkami administracyjnemi. Zatem osoba prowadząca meldunki, pisze specjalny arkusz, który przesłany będzie do urzędu prowadzącego meldunki wojskowe.

W ten sposób nikt nie będzie obowiązany osobiście zgłaszać się do urzędu meldunkowego, a otrzyma wizę wojskową za pośrednictwem rządcy domu.

Czasowe wyjazdy nie będą wymagały żadnych specjalnych meldunków i wymeldunków.

Dowiadujemy się, że nowe przepisy mają wejść w życie w pierwszych dniach maja.

Magistrat m. Aleksandrowa
podał się do dymisji

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej m. Aleksandrowa, na którem miano przystąpić do trzeciego czytania budżetu na rok 1929/30 przyszło do cichej, lecz poważnej scysji, w rezultacie której Magistrat Aleksandrowa podał się do dymisji. Stało się to w sposób następujący:

Na posiedzenie Rady Miejskiej nie zgłosiła się dostateczna liczba członków Rady, jedynie w tym celu jak zresztą przewidywano, by nie dopuścić do uchwalenia budżetu w trzeciem czytaniu.

Z tego powodu obecny na posiedzeniu in corpore Magistrat miasta opuściwszy salę obrad, udał się na naradę, po odbyciu której wróciwszy, zakomunikował decyzję powziętą o podaniu się do dymisji.

Decyzja ta przesłana zostanie do zatwierdzenia władzom wojewódzkim w Łodzi. Jeżeli dymisja zostanie przyjęta, rozpisane będą nowe wybory.

Krwawe chrzciny
Jedna osoba zmarła, druga ciężko ranna

W dniu onegdajszym u jednego z gospodarzy we wsi Babice pod Piotrkowem odbywały się chrzciny, podczas których wskutek nadużycia alkoholu przez gości doszło do krwawej bójki.

Zanim zdołano powiadomić o wypadku policję, na ziemię upadło dwuch uczestników uroczystości, zbroczonych krwią, dających słabe oznaki życia.

Przewiezieni do szpitala poddani zostali natychmiastowym zabiegom lekarskim.

Po kilku chwilach, jeden z nich, a mianowicie Konstanty Feliński, zmarł i zwłoki jego zabezpieczono na miejscu.

Drugi ranny narazie żyje, lecz nie wiadomo, czy uda go się utrzymać przy życiu.

Wszczęte w tej sprawie dochodzenie zakończone zostało aresztowaniem kilku osobników, którzy brali udział w tej krwawej uroczystości.

Wzmożona działalność złodziei
w okresie przedświątecznym

Z piwnicy sklepu rzeźniczego Jakubowicza Michała przy ulicy Rzgowskiej Nr. 49 skradziono mięso cielęce na sumę 250 zł.

* * *

Falc Ryfce na postoju autobusów zamiejscowych przy ulicy Zgierskiej Nr. 18 nieznany sprawca skradł, skorzystawszy z jej chwilowej nieuwagi, worek z różnemi rzeczami wartości 300 zł.

* * *

Rozenblumowi Mendlowi skradziono złożone na podwórzu domu Nr. 37 przy ulicy Wschodniej 5 bel trawy morskiej wartości 400 złotych.

Kazimierskiemu Ludwikowi z Ozorkowa skradziono z dorożki przy ulicy Nowomiejskiej paczkę towaru wartości 700 zł.

* * *

Ze sklepu Ajzenbauma Szmula przy ulicy Kilińskiego Nr. 44 skradziono w nocy z dnia 19 na 20 b. m. różne rzeczy ogólnej wartości 1200 zł.

* * *

W nocy z dnia 18 na 19 b. m. do mieszkania Wildemana Marcina, przy ulicy Zgierskiej 21 dostali się zapomocą wyjęcia szyby złodzieje, którzy zabrali garderobe i bieliznę wartości 1200 zł

Zmiana godzin przyjęć
w Urzędzie Wojewódzkim

Jak się dowiadujemy, w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi zostały ustalone nowe następującen godziny przyjęć: p. wojewoda Jaszczołt przyjmuje strony i delegacje we wtorki i czwartki od godziny 12 do 14.

Naczelnicy wydziałów i referenci przyjmują codziennie od godziny 11 do 13. Biuro informacyjno-podawcze udziela informacyj i przyjmuje podania od godziny 8 do 14.

Wszyscy interesanci, przybywający do Urzędu Wojewódzkiego, winni przedewszystkiem zgłosić się w biurze informacyjno-podawczem, gdzie prócz zasadniczych informacyj otrzymywać będą wskazówki, w którym wydziale, względnie u którego referenta zasięgnąć mogą żądanych wiadomości lub wyjaśnień.

Zgłaszanie się interesantów bezpośrednio po wydziałach, względnie u poszczególnych referentów jest niedopuszczalne i tolerowane nie będzie.

Należy zaznaczyć, że jedynie w godzinach ustalonych, zwracający się mogą zasięgnąć informacyj i wyjaśnień, a po oznaczonym terminie przyjmowani nie będą.

Kontrola sanitarna nieruchomości

Komisje Miejskich Dozorów Sanitarnych przeprowadzają w dalszym ciągu kontrolę nieruchomości pod względem ich stanu sanitarnego.

W wyniku tej kontroli stwierdzono, iż w większości nieruchomości łódzkich urządzenia kanalizacyjne i wodociągowe zostały doprowadzone do stanu używalności. Uporządkowane również zostały podwórza, z których uprzątnięto zwały śnieżne.

W wypadkach stwierdzenia uchybień, komisje spisywały protokuły, które przekazane zostały Łódzkiemu Starostwu Grodzkiemu, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności administracyjno-karnej. Ogółem dotychczas Wydział zdrowotności postawił około 350 wniosków ukarania właścicieli nieruchomości za niewykonanie wydanych w swoim czasie zarządzeń w sprawie usunięcia uchybień sanitarnych.

Co usłyszymy dziś
przez radjo

CZWARTEK, 21 marca 1929 r.

51.56 Sygnał czasu oraz kom.: lotn.-meteor. i roln.
12.10 Odczyt p. t. „Polskie pisanki wielkanocne".
12.30 15-ty koncert szkolny z Filh. Warsz.,
14.50 — Kom. meteor., gosp., nadpr.
15.10 Odczyt p. t. „Tworzenie się państw narodowych w Europie w w. XIV i XV".
15.35 Odczyt p. t. „Jagiellonowie a Moskwa".
16.00 Kom. Ligi Obr. Pow. i Przeciw.
16.15 Program dla młodzieży (Transm. z Krak.)
17.00 „Wśród książek".
17.25 Pogadanka p. t. „Tragedja świąt Wielkiej Nocy".
17.55 Koncert kameralny. Wykonawcy: Kwartet Polskiego Radja (1-sze skrz. — prof. Jan Dworakowski, 2-gie skrz. — Leopold Dworakowski, altówka — Paweł Ginzburg, wiolincz. — Kazimiery Butler). Słowo wstępne wypowie prof. Piotr Rytel.
18.50 Rozmaitości.
19.10 Odczyt p. t. „Wiosenne roboty w polu".
19.56 Sygnał czasu.
20.00 Koncert Warsz. Ork. Policji Państw. pod dyr. Aleksandra Sielskiego. W programie muzyka włoska.
21.15 Transm. słuch. z Wilna. W programie nieznane utwory satyryczne Juljusza Słowackiego. Po audycji, t. j. po godz. 22 kom.: lotn.-meteor., PAT., polic., sport. i nadpr.
22.30—23.30 Transm. muzyki tan.

Świt, dzień i noc
w kronice policyjnej

POD KOŁAMI TRAMWAJU.

W dniu wczorajszym przy ul. Konstantynowskiej 16 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek przejechania.

Przechodząca jezdnię 6-letnia Zofja Góralska, zamieszkała przy ul. Ogrodowej 26, wpadła pod przejeżdżający tramwaj.

Wagon zmiażdżył jej klatkę piersiową.

Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego na prośbę rodziców dziewczynki przewiózł ją w stanie agonalnym do domu.

NOŻEM W SERCE.

Wczoraj w domu przy ul. Kielma 28, 37-letni Eugenjusz Zbrożek, zamieszkały przy ul. Głównej 31, przebywając w mieszkaniu swych znajomych, został ugodzony nożem w okolicę serca.

Do poszkodowanego wezwano lekarza Pogotowia Ratunkowego, który odwiózł Zbrożka do szpitala św. Józefa.

Echa wielkiej defraudacji w Łodzi

Nieuczciwy przedstawiciel firmy wiedeńskiej skazany na rok domu poprawy

za przywłaszczenie 685 funtów sterlingów i 12,419 zł.

W listopadzie 1927 roku znana firma „Ludwik Nettel" w Wiedniu, prowadząca handel surowcami włókienniczemi powierzyła sprzedaż tych towarów częściowo w Łodzi również niejakiemu Leopoldowi Biernatowi, zamieszkałemu wówczas przy ul. Anny 3.

W ciągu kilku miesięcy Biernat wywiązywał się bez zarzutu ze swych zobowiązań, wobec firmy, wysyłając na czas należności za sprzedawane łódzkim przemysłowcom surowce.

Dopiero w sierpniu roku ubiegłego Biernat zawiadomił listownię firmę „Ludwik Nettel", że cały szereg odbiorców, którym towar został dostarczony zalega w uregulowaniu przy padających za ten towar należności.

Tłumaczył on to kryzysem, jaki panuje w przemyśle włókienniczym, dlatego też prosił w imieniu swych klientów o danie im jeszcze pewnego czasu do zapłacenia długu.

Gdy jednak kilkakrotne monity firmy Ludwik Nettel nie odniosły skutku i należności stawały się coraz większe przybył zupełnie nieoczekiwanie do Łodzi z Wiednia p. Ludwik Nettel, współwłaściciel powyższej firmy, celem wyświetlenia całej tej sprawy. Biernat zwlekał z udzieleniem Nettlowi dosładnych danych kto z odbiorców i na jaką sumę zalega z nieuregulowaniem należności. Gdy Nettel zniecierpliwiony już po kilkudniowym pobycie w Łodzi oświadczył Biernatowi, że sam u swych odbiorców sprawdzi, jakie są do uregulowania należności, Biernat niewidząc innego wyjścia przyznał się w dniu 14 stycznia r. b., iż klienci jego należności swe już uregulowali, on jednak pieniądze zainkasowane sobie przywłaszczył i użył na własne potrzeby.

Wobec tego p. Nettel skomunikował się z pozostałymi jego przedstawicielami na okręg łódzki Hansem Dworakiem i Benjaminem Grzmilasem, przy pomocy których sporządził wykaz zainkasowanych dla firmy „Ludwik Nettel" sum, z których wynikało, iż Biernat przywłaszczył sobie 685 funtów szterlingów i 12.419 złotych.

Wobec powyższego przedstawiciel poszkodowanej firmy zawiadomił o tem urząd śledczy, który zadecydował aresztowanie defraudanta.

Dopiero po dwuch dniach udało się władzom śledczym wykryć Biernata w restauracji „Oaza" przy ul. Narutowicza, gdzie w towarzystwie kilku osób zabawiał się. Przy osobistej rewizji znaleziono przy Biernacie paszport zagraniczny, gdyż zamierzał po wykryciu defraudacji natychmiast opuścić granice Polski, oraz usiłował do czasu wyjazdu sprzedać mieszkanie.

W dniu wczorajszym Leopold Biernat odpowiadał za swe czyny przed sędzią Kopaczewskim w sądzie okręgowym w Łodzi, który to sprawę rozpatrywał w trybie postępowania uproszczonego. Podczas przewodu sądowego Biernat ze łzami w oczach prosił o łagodny wymiar kary, tłumacząc się tem, że defraudacja ta została przez niego dokonana nie ze złej woli, lecz wskutek tego, że przy dyskontowaniu weksli otrzymanych jako pokrycie na surowce firmy „Ludwik Nettel" stracił dużo, przez co nie mógł wywiązać się ze swych obowiązków.

Po naradzie sąd skazał Leopolda Biernata na 1 rok domu poprawy.

Za systematyczne kradzieże

w Widzewskiej Manufakturze

wszyscy oskarżeni zostali skazani na karę więzienia

Wczoraj o godz. 3-ej po poł. sędzia Ilinicz po rozpatrzeniu sprawy ogłosił wyrok, uznający wszystkich podsądnych za winnych dokonania systematycznych kradzieży na szkodę firmy „Widzewskiej Manufaktury" i skazał: inicjatora tej afery Hermana Bunzlera na 1 rok i 8 miesięcy więzienia, Stefana Kołtunika i Stefana Stycznia na 1 rok i 6 miesięcy więzienia każdego, Wandę Jekiel na 8 miesięcy więzienia Emmę Herman, Martę Hekert i Juljusza Witke każdego po 6 miesięcy więzienia.

Rozpoznając zgłoszone powództwo cywilne ze strony „Widzewskiej Manufaktury", sąd straty poniesione przez firmę obliczył tylko na 6163 zł. 83 gr., oraz na zapłacenie 483 złotych kosztów sądowych.

Morderca szofera Skalniaka

przewieziony do Częstochowy na konfrontację

W swoim czasie głośną była w Łodzi sprawa aresztowania po długich i żmudnych poszukiwaniach Kazimierza Boreckiego, sprawcy bestjalskiego mordu, dokonanego na szosie Wieluńskiej na osobie szofera Skalniaka.

Zbrodniarz ten osadzony w więzieniu przy ul. Kopernika przed kilkoma dniami usiłował podpalić więzienie przez zapalenie w swej celi siennika.

Obecnie jak się dowiadujemy, nieprzeciętny ten zbrodniarz w dniu wczorajszym z więzienia śledczego przy ul. Kopernika został przesłany do Częstochowy na konfrontację, która ma na celu uzupełnienie śledztwa w sprawie zabójstwa szofera, poczem Borecki z powrotem zostanie przewieziony do Łodzi i osadzony zostanie w więzieniu.

Sześć miesięcy więzienia

za samobójstwo przez nieostrożność

Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego

W swoim czasie głośną była w Łodzi sprawa w Sądzie Okręgowym, skazująca niejakiego Konstantego Karpińskiego na 4 lata ciężkiego więzienia.

Z aktu oskarżenia wówczas wynikało, że dnia 2 września r. ub. powstała przy ul. Rajtera 16, krwawa bójka między wielu podejrzanemi osobnikami, uzbrojonymi w pałki i noże sprężynowe.

Podczas tej awantury, jeden z awanturników, Konstanty Karpiński, leżąc na jezdni, wystrzelił z rewolweru, zabijając na miejscu przygodnego przechodnia Stefana Adamkiewicza.

Sąd okręgowy w Łodzi skazał wówczas Karpińskiego na 4 lata ciężkiego więzienia za zabójstwo w uniesieniu.

Wczoraj Sąd Apelacyjny w Warszawie, po rozpatrzeniu sprawy, zmienił kwalifikację przestępstwa na zabójstwo przez nieostrożność i skazał Karpińskiego na 6 miesięcy więzienia, zaliczając areszt prewencyjny, wobec tego Karpiński natychmiast odzyskał wolność.

Zuchwałe włamanie

Kasiarze zbiegli nieroztworzywszy kasy

Wczoraj w nocy do lokalu zajmowanego przez belgijskie tow. akc. Emil Hebler przy ul. Pustej 9, wtargnęli nieznani sprawcy i usiłowali włamać się do kasy, jednakże dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, zostali spłoszeni i nic nie skradłszy, zbiegli.

Jak ustaliło przeprowadzone dochodzenie policyjne włamanie to miało przebieg następujący:

W nocy od strony niezabudowanego placu przy ul. Pustej 7, przedostali się złoczyńcy poprzez płot na posesję Nr. 9 przy tejże ulicy.

Tutaj przy użyciu linki, którą zarzucili na krawędź balkonu pierwszego piętra lokalu towarzystwa „Emel Hebler" i po wycięciu szyby w drzwiach balkonowych otworzyli je i bez przeszkód przedostali się do wnętrza lokalu.

Znaleźli się oni w pierwszym pokoju lokalu, a znając snać rozkład jego, otworzyli wytrychami do pokoju, gdzie była umieszczona kasa ogniotrwała. W pokoju tym firma przechowywała również mnóstwo próbek bawełnianych. By stłumić odgłos kroków, złoczyńcy porozrzucali próbki bawełniane po podłodze, poczem otworzywszy rakiem kasę, wyrzucili z niej popiół azbestowy. Wreszcie zabrali się do rozprucia pancerza kasy. Pancerz kasy oparł się cięciom rakowym. Przy robocie tej złoczyńcy zostali spłoszeni. Prawdopodobnie przez zmianę posterunku policyjnego przed komisarjatem XI mieszczącym się przy ul. Pustej w pobliżu lokalu towarzystwa.

Jak zdołano ustalić w kasie było około 18,000 zł. gotówką, portfel wekslowy na 50 tys. zł.

Włamanie spostrzegł o godz. 6 nad ranem przybyły do firmy tej, w celu uprzątnięcia lokalu, niejaki Rudolf Kaimer, oraz po pewnym czasie kasjer firmy p. Sztencel.

Powiadomiono niezwłocznie naczelnika urzędu śledczego, nadkomisarza Weyera, oraz kierownika XI komisarjatu, komisarza Hankego. Przybyli na miejsce włamania wywiadowcy policyjni, stwierdzili, że kasiarze operowali w rękawiczkach i na skutek tego nie pozostawili żadnych śladów.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś głośna sztuka Jewreinowa „To, co najważniejsze" po cenach popularnych.

Ostatnie powtórzenia „Hinkemana" z A. Sochą w roli tytułowej

dane będą jutro wieczorem oraz w niedzielę o godz. 4 po południu. Ceny popularne.

„Murzyn Warszawski" o cenach najniższych.

dany będzie po raz ostatni w Teatrze Miejskim w sobotę o godz. 4 po poł.

„Dwaj panowie B".

W sobotę premjera wesołej 3-aktowej komedji popularnego literata warszawskiego M. Hemera „Dwaj panowie B".

Sztuka ta dzięki swoim scenicznym walorom i beztroskiemu humorowi została gorąco przyjęta tak przez publiczność jak i prasę stołeczną.

W Łodzi zostanie ona zlokalizowana i zaktualizowana przez wprowadzenie do sztuki kilkunastu portretów znanych łódzkich osobistości.

Autor zapowiedział swój przyjazd na premjerę.

Reżyseruje „Dwóch panów B" J. Bonecki.

TEATR KAMERALNY.

Ostatnie powtórzenia „Poławiacza cieni" z A. Węgierką.

dane będą: dziś, czwartek, w piątek, w sobotę i niedzielę wieczorem.

TEATR POPULARNY
Ogrodowa 18.

Dziś i codziennie o godz. 8.20 wiecz. w sobotę i niedzielę o 4.20 po poł. i 8.20 wiecz. do środy włącznie bawić i zachwycać będzie publiczność piękna baśń z 1001 nocy „Ali-Baba" i 40 rozbójników swą przebogatą wystawą, efektownemi tańcami i melodją muzyki.

Bilety do nabycia w kasach teatru przy ul. Ogrodowej 18 i w kwiaciarni B-ci Dymkowskich, Plac Kościelny 4.

TEATR w SALI GEYERA, Piotrkowska 295.

W sobotę o godzinie 8.20 wiecz. i w niedzielę o 4.20 po poł. i 8.20 wieczorem powtórzony zostaje nastrojowy melodramat „Dwie sieroty", który swą interesującą akcją przykuwa widza i wywołuje silne wrażenie.

25-LETNI JUBILEUSZ SABINY ZIELIŃSKIEJ W TEATRZE POPULARNYM.

We wtorek, 4 kwietnia r. b. odbędzie się uroczysty Jubileusz pracy scenicznej ulubienicy łódzkiej publiczności Sabiny Zielińskiej, która przez ćwierć wieku darzyła publiczność swoim szampańskim humorem, dając jej zapomnienie o troskach codziennych. Na święto swego srebrnego wesela z Melpomeną wybrała Jubilatka arcywesoły wodewil „Miljonowa spadkobierczyni", w którym stwarza arcykomiczną kreację francuskiej damy do towarzystwa.

Zebranie Koła Starszych i Podstarszych

W piątek, dnia 22-go b. m. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu „Resursy", Kilińskiego Nr. 123, odbędzie się zebranie Koła Starszych i Podstarszych Cechów Łódzkich, na które zaprasza PREZYDJUM KOŁA.

Teatr Popularny

Ali-Baba i 40 rozbójników

Baśń wschodnia z 1001 nocy ze śpiewami i tańcami R. Wanloo i H. Basnecha. Muzyka K. Lecoq'a

Któż z nas w swych latach młodzieńczych nie czytał przepięknych bajek z „Tysiąca i jednej nocy"? Czyjeż serce nie zabiło żywiej, albo litując się nad strasznemi przeżyciami bohaterów i ich losem, albo też radując się wraz z tymi, którym wedle opowiadań pięknej Szecherezady, los nie poskąpił radości, szczęścia i — bogactw?

Bajka o „Ali-Babie i 40 rozbójnikach" żywcem przeniesiona na deski teatru Popularnego, fascynuje wprost widza, przykuwając jego uwagę i zmuszając go do nieprzerwanego śledzenia za akcją, odbywającą się na scenie.

Sztuka wymagająca sporo wkładów finansowych dla bajecznej wystawy i bogactwa kostjumów oraz olbrzymiej wprost — jak na Teatr Popularny — ilości wykonawców, w szczególności chórów i tłumów statystów, w reżyserji dyr. Pilarskiego i p. Milera, znalazła właściwą oprawę. Muzyka odznacza się bogactwem pomysłów, których oryginalność uzewnętrznia się tem, że kompozytor motywy dominujące i główne tematy powierza nie orkiestrze lecz solistom i chórom. Ali-Baba należąc do rzędu operetek egzotycznych, przykuwa, jak już powiedzieliśmy powyżej, uwagę widza barwnością i tłem otoczenia i daje reżyserji szerokie pole do popisu. Akcja „Bajki" — żywa, nie pozbawiona sytuacji komicznych.

Wykonanie na scenie Teatru Popularnego — na ogół biorąc, nie pozostawia nic do życzenia.

W grającym zespole prym wiodła naturalnie p. Z. Piątkowska (jako Morjana — niewolnica), na której temat możnaby napisać tyrady. Pełna werwy, siły i temperamentu, głosowo doskonale usposobiona, podbiła w zupełności publiczność, wyrazem czego były niezliczone oklaski i las — kwiatów. Doskonałą również była p. E. Brandtówna, jako żona Keszima — szkoda jeno, że rola, uboga w solowe występy, nie pozwoliła tej ulubienicy publiczności w całej pełni czarować słuchaczy swym przepięknym głosem.

Ali-Baba p. Tartakowicza dobry: widać że rola ta leży w charakterze tego utalentowanego artysty. Śpiewak inteligentny i muzykalny głosem swoim wywarł jak najlepsze wrażenie. To samo powiedzieć można o początkującym śpiewaku, p. Szafrańskim, którego duet z p. Piątkowską ogólnie się podobał. Pracując nieustanine nad swoim głosem, młody debiutant dojdzie niechybnie do coraz lepszych świadczeń. P. Zakrzewski, arcykomiczny, robił wszystko, aby jego Kassim wypadł pod każdym względem bez zarzutu. Inne postacie nie mają pola do popisu. Orkiestra i dekoracje dobre.

Całość — jednem słowem — wypadła w zupełności zadawalniająco i pewne niedociągnięcia chórów zostaną zapewne w dalszych przedstawieniach usunięte. Ali-Baba utrzyma się na scenie czas dłuższy. W.

Oryginalna geneza słowa „budżet"

Toczące się obecnie w ciałach prawodawczych rozprawy budżetowe każą przyjrzeć się bliżej ciekawemu zagadnieniu budżetów wogóle.

Geneza tego słowa jest dość oryginalna. Pochodzi ono od normańskiego wyrazu „budget", co znaczy — worek skórzany, i sięga czasów średniowiecza, gdy normańscy najeźdźcy zawładnąwszy Anglją, narzucili jej swe zwyczaje, wpłynęli na zmianę ustroju państwowego i na rozwój języka.

Otóż angielski kanclerz skarbu, zdając przed parlamentem doroczne sprawozdanie ze stanu finansów państwa, przynosił do Izby skórzany worek z pieniędzmi.

Stopniowo wyraz „budget" przeszedł z worka stawianego przed kanclerzem na mowę przezeń wygłaszaną, aby ostatecznie oznaczać prawo finansowe, przewidujące dochody i rozchody państwa.

Ojczyzną budżetów była Anglja. Pierwotne jednak budżety ograniczone były do prostych sprawozdań i rachunków,

Pierwszym możliwie pełnym budżetem, zawierającym niemal kompletny obraz stanu finansowego kraju, było słynne sprawozdanie francuskiego ministra skarbu Neckera w roku 1781, który otworzyło społeczeństwu francuskiemu oczy na katastrofalny stan państwa i przyśpieszyło Wielką Rewolucję.

Dopiero jednak w ostatnim stuleciu wypracowano ostatecznie sposoby prawne sporządzania budżetów. Budżet odtąd stał się nietylko pierwszorzędnym czynnikiem, regulującym życie gospodarcze i finansowe kraju, lecz również zasadniczą bronią, zapomocą której przedstawicielstwo każdego narodu kierować może rządami państwa.

We wszystkich niemal państwach budżet układany jest na jeden rok, tylko niektóre mniejsze państewka układały go na dwa-trzy lata, a Bawarja — nawet na sześć!

Zwykle parlamenty rozpatrują szczegółowo wszystkie pozycje projektowanych wydatków i dochodów, jedynie tylko parlament angielski zewala, aby raz uchwalony przez prawo rodzaj dochodu i nadal, bez specjalnych ustaw izby, mógł być ściągany.

Podobnie w rozchodach Anglicy posiadają t. zw. „budżet stały", przewidujący stałe wydatki na dłuższy okres czasu. Tyczy się to takich pozycyj, jak wydatki na oprocentowanie i amortyzację długów państwa, listę cywilną króla, na apanaże rodziny królewskiej, sądy etc. *K.*

Wydawanie dowodów osobistych

uskutecznia Urząd Meldunkowy Magistratu m. Łodzi

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 listopada 1928 r. Urząd Meldunkowy Magistratu m. Łodzi (ulica Pusta 13) wydaje dowody osobiste codziennie w godzinach od 8.30 do 12.30.

Dowody osobiste otrzymać może każda osoba, zamieszkająca i zameldowana w Łodzi. W celu otrzymania dowodu osobistego należy przedłożyć Urzędowi Meldunkowemu następujące dokumenty:

1) Metrykę urodzenia lub wyciąg z ksiąg stałej ludności.

2) Zaświadczenie tożsamości, przyczem zaświadczeni takie, może być wydane, poza Komisarjatami Policji, przez każdy urząd publiczny, stowarzyszenie lub zakład pracy, w którym petent jest zatrudniony. Wystarczające jest również przedłożenie dotychczasowego dowodu z fotografją lub wogóle jakiegokolwiek dokumentu, który stwierdza tożsamość w sposób nie nasuwający żadnych wątpliwości. Poza tem złożyć należy dwa egzemplarze fotografij, bez nakrycia głowy o wymiarze 4 na 5 cm.

Dowody osobiste wydawane są petentom po upływie kilku dni od złożenia dokumentów i wypełnienia formularza, ponieważ w myśl obowiązujących przepisów dane, zawarte w przedstawionych dokumentach muszą być uzgodnione z rejestrem meldunkowym.

Przy złożeniu formularzy i dokumentów, Urząd Meldunkowy wyznacza petentowi termin, po upływie którego petent zgłosić się może po odbiór dowodu osobistego.

Z powodu przeniesienia do własnego gmachu przy **ul. Al. Kościuszki Nr. 63**

ŁODZKIEGO ODDZIAŁU

Banku Gospodarstwa Krajowego

biura i kasy Banku

w piątek, dnia 22 marca r. b. czynne będą tylko godz. 12-ej

a w sobotę, dnia 23 marca r. b. nie będą zupełnie czynne dla publiczności

Weksle płatne w dniu 23 marca r. b. w B. G. K. Oddziale w Łodzi nie będą w tym dniu oddawane do notarjusza, natomiast mogą być wykupione bądź w piątek, dnia 22 marca r. b. (do godz. 12-ej), bądź w poniedziałek, dnia 25 marca r. b. (w zwykłych godz. kasowych).

1527

„Pomajowy ruch robotniczy w Polsce"

Jak nas informują, na dzień 23 marca b.r. o godz. 19-ej, Zarząd Grodzki Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast w Łodzi, urządza w lokalu własnym przy ul. Narutowicza 45, (lewa oficyna, II wejście, I piętro) zebranie, na którem wygłosi referat p. poseł Roman Tomczak na temat:

„Pomajowy ruch robotniczy w Polsce".

Ze względu na aktualne zagadnienie, jakie zostanie poruszone przez referenta, należy przypuszczać, że zebranie to będzie odpowiednio obesłane. Wstęp dla członków i sympatyków.

Kamasacja szkół powszechnych

Dowiadujemy się z kuratorjum szkolnego m. Łodzi, że na skutek zleceń Ministerstwa W. R. i O. P. ma być przeprowadzona jeszcze w roku bieżącym komasacja szkół powszechnych.

Komasacja szkół powszechnych ma na celu wykorzystanie gmachów szkolnych jak i sił nauczycielskich przez odpowiedni rozkład zajęć i godzin w szkołach.

W tej sprawie kuratorjum wydało odnośne przepisy, w myśl których komasacji podlegać będą te szkoły, w których jest mała ilość dzieci, które będą przenoszone do innych szkół, a w pierwszym rzędzie do tych, które mieszczą się w budynkach państwowych, samorządowych lub gminnych.

Wystawa pracy kobiet na P. W. K.

Pod protektoratem P. Prezydentowej Mościckiej przygotowuje się specjalny pokaz pracy kobiecej na P. W. K.; zajmie on odrębny pawilon w pięknym parku Wilsona.

Żywym objawem przygotowań do tego generalnego przeglądu pracy kobiecej są regjonalne wystawy, które odbyły się lub odbędą w szeregu prowincjalnych miast: w Ostrowcu, Wieluniu, Piotrkowie itp. Doskonale przedstawiała się wystawa w Wieluniu, która zawierała wspaniałe eksponaty robót kobiecych. Na pokrycie kosztów organizacyjnych działu pracy kobiet na P. W. K. wybity został w mennicy państwowej żeton pamiątkowy: bronzowy, kosztujący 1 złoty, i srebrny, kosztujący 10 zł. Żetony te, projektowane przez p. Lilpopównę, sprzedawane są przez komitety Wystawy Pracy Kobiet.

Zmiany godzin kasowych

w Banku Gospodarstwa Krajowego

Z powodu przeniesienia do własnego gmachu przy ulicy Al. Kościuszki 63 Łódzkiego Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego biura i kasy Banku w piątek, dn. 22 bm. czynne będą tylko do godz. 12-ej, w sobotę zaś dn. 23 b. m. nie będą zupełnie czynne dla publiczności. Wobec powyższego weksle płatne w dniu 23 b. m. w BGK oddziele w Łodzi nie będą w tym dniu oddawane do notarjusza, natomiast mogą być wykupione bądź w piątek dn. 22 marca r. b. (do godz. 12-ej), bądź w poniedziałek dn. 25 b. m. (w zwykłych godzinach kasowych).

BILANS BANKU PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Rok założenia 1891. **Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi, ul. Ewangielicka 15, na dzień 31 grudnia 1928 roku.** Rok założenia 1881.

STAN CZYNNY

Gotowizna w kasie	Zł. 595,115.31	
Pozostałość w Banku Polskim	„ 155,777.93	
Pozostałość w Banku Gospodarstwa Krajowego	„ 58,404.14	
Pozostałość w Pocztowej Kasie Oszczędności	„ 171,621.84	
Waluty zagraniczne	„ 576.251.12	Zł. 1,557,170.34
Papiery wartościowe własne		„ 610,764.—
Weksle zdyskontowane		„ 12,323,750.48
Pożyczki hipoteczne		„ 119,626.—
Rachunek pod zastaw papierów wartościowych		„ 167,546.96
Rachunek lorowy		„ 2,963,768.63
Korespondenci „Loro" banki krajowe		„ 391.03
Korespondenci „Nostro" banki krajowe		„ 554,076.09
Korespondenci „Nostro" banki zagraniczne		„ 469,214.57
Nieruchomości		„ 435,000.—
Wewnętrzne urządzenie		„ 75,000.—
Sumy przechodnie		„ 17,001.63
		Zł. 19,293,309.73
Udzielone gwarancje		„ 315,109.16
Inkaso		„ 1,051,341.75
Depozyty		„ 3,280,771.20
		Zł. 23,940,531.84

STAN BIERNY

Kapitał udziałowy	Zł. 2,338,000.—	
Kapitał zasobowy	„ 200,292.48	
Rezerwa z waloryzacji	„ 48,638.97	
Fundusz dyspozycyjny	„ 532,843.73	Zł. 3,119,775.18
Fundusze amortyzacyjne nieruchomości i ruchomości		„ 67,500.—
Wkłady		„ 13,925,624.95
Redyskonto weksli		„ 1,134,318.78
Korespondenci „Loro" banki krajowe i zagraniczne		„ 320,858.44
Procenty na okres przyszły		„ 183,330.14
Sumy przechodnie		„ 121,530.59
Zysk za 1928 r.		„ 420,371.65
		Zł. 19,293,309.73
Gwarancje		„ 315,109.16
Różni za inkaso		„ 1,051,341.75
Różni za depozyty		„ 3,280,771.20
		Zł. 23,940,531.84

Rachunek Zysków i Strat na 31 grudnia 1928 r.

WINIEN

Wydatki na utrzymanie biura		Zł. 527,225.86
Wydatki operacyjne		„ 609,318.43
Różne wydatki		„ 80,206.86
Amortyzacja nieruchomości i ruchomości		„ 20,550.—
Spisane protesty		„ 20,106.45
Przeniesione do kapitału zasobowego zyski osiągnięte z operacji z nieczłonkami		„ 23,058.36
Zysk za rok 1928		„ 420,371.65
Podział Zysku		
Na kapitał zasobowy	Zł. 42,037.17	
Na dywidendę 10%	„ 198,060.—	
Na podatek od zysku	„ 2,500.—	
Na specjalny fundusz rezerwowy	„ 100,000.—	
Na rzecz instytucyj dobroczynnych	„ 5,500.—	
Na rzecz Kasy Przezorności pracowników Banku	15,000.—	
Przeniesiono na rok 1929	„ 57,274,48	
	Zł. 420,371.55	Zł. 1,700,837.61

MA

Pobrane procenty i prowizje	Zł. 1,596,318.78
Wpływy na poczet protestów dawniej odpisanych	„ 13,567.60
Różnica kursowa na papierach wartościowych	„ 12,791.91
Różnica kursowa na dewizach	„ 33,679,55
Za wynajęcie nieruchomości	„ 13,250.—
Za wynajęcie kasetek stalowych	„ 9,094.41
Przeniesienie z roku przeszłego	„ 22,135.36
	Zł. 1,700,837.61

Pierwsze śniadanie
prezydenta Hoovera

Obecny prezydent Stanów Zjednoczonych, Herbert Hoover, posiada najzdrowszy apetyt, podobnie, jak jeden z jego poprzedników prezydent Wiliam H. Taft. Lekarz „Białego Domu" przepisywał p. Taftowi ścisłą djetę, pacjent jednak nigdy się do nie nie stosował.

Podobnie i Hoover jest bardzo „konserwatywny", jeśli chodzi o zmniejszenie ilości spożywanych przez niego potraw. Według opowiadania jednego z przyjaciół Hoovera, pierwsze śniadanie obecnego mieszkańca „Białego Domu" składa się zazwyczaj z następujących potraw: 1) pokaźne grono soczystych winogron, 2) gulasz cielęcy, 3 jajecznica z szynką, 4) sześć kawałków kiełbasy różnego gatunku, 5) grzanka, 6) kawa ze śmietanką.

Oto jest „menu", jakie spożywa p. Hoover na jedno posiedzenie, przyczem każda porcja jest wcale pokaźna. Niestety nie jest znane menu jego obiadu i kolacji. Czy lekarzowi „Białego Domu" powiedzie się kuracja odtłuszczająca nowego prezydenta, jest bardzo wątpliwe.

Narazie jednak, idea smukłej linji w odniesieniu do prezydenta Hoovera nie może liczyć na żadne względy.

Ile wart jest Biały Dom?

Rezydencja każdorazowego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Biały Dom wraz z należącemi doń ogrodami i innemi zabudowaniami, poza swą historyczną wartością posiada poważną wartość handlową.

Według zupełnie miarodajnych, bo urzędowych danych wartość Białego Domu wynosi ładną sumkę 19,685,975 dolarów, nie licząc wartości gruntów, które zostały oszacowane po 5 dolarów za stopę kwadratową.

Jeśli obliczyć procent, jaki każda realność powinna przynosić od swej wartości, to wypadnie, że czynsz od zajmowanego na rezydencję prezydenta gmachu należałoby obliczyć na 650.000 dolarów.

Unja zdetronizowanych monarchów

W epoce wszelkiego rodzaju związków zawodowych nie należy się zanadto dziwić, że dość liczni dynaści, którzy wskutek wojny i wydarzeń powojennych utracili trony i apanaże — również pragną połączyć się dla obrony co do zdolności fantazjowania na temat przyszłych losów świata.

Ma to być unja zdetronizowanych monarchów o patetycznej nazwie „ligi świętej". Zadaniem ligi ma być przywrócenie monarchji w Rosji, Niemczech i na Węgrzech.

Co ciekawsze, że inicjatorem ligi nie jest bynajmniej eks-kajzer, ani monarchiści węgierscy, lecz pretendent do tronu Romanowych, wielki książę Cyryl Władimirowicz.

Kino „SŁOŃCE"

ul. Napiórkowskiego 28 (dawn. St.-Zarzewska)
Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4.

Od wtorku, dnia 19 do 25 marca 1929 r.

Potężne, wzruszające i porywające arcydzieło na tle rewolucji francuskiej

p. t. **DANTON**

w rolach głównych:
Emil Jannings i Werner Kraus

Początek seansów o godz. 5, w soboty o 3-ej, w niedziele o godz. 1. Uwaga: W niedziele na I. seans od 1—3 wszystkie miejsca po 40 gr.
Dojazd tramwajami 3 i 4

Miejski Kinematograf Oświatowy
WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)

Od wtorku, dnia 19. III. do 25. III. 1929 r. wł

DLA DOROSŁYCH:

Król Dzungli

Dramat w 12-tu aktach z życia dżungli afrykańskich według powieści R. KIPPLINGA.

W roli głównej: **ELMO LINCOLN**

DLA MŁODZIEŻY:

CHATA WUJA TOMA

Dramat w 12 aktach według rozgłośniej powieści Harriety Beecher Stowe

Następny program (świąteczny) Niedorostek (Harold LLoyd)

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21. w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21

Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Na Święta Wielkanocne

Cukiernia „ESPLANADA"

Piotrkowska Nr. 100, telefon 11-92

poleca własne wyroby cukiernicze:

Placki
Babki niezrównanej jakości
Sękacze: polski i włoski
Torty w różnych gatunkach
Specjalność: **Manru i Ananasowy**

Mazurki
Sucharki
Bombonierki

oraz wszelkie wyroby w zakres cukiernictwa wchodzące.

UWAGA: Upraszamy o wcześniejsze zamówienia.

Kasztel Gandolfo
letnią rezydencją Papieża

W układzie lateraneńskim do grupy posiadłości eksterytorjalnych zaliczony jest także kasztel Gandolfo z willami Cybo i z wielką willą Barberini, która sama obejmuje kompleks wielkości Watykanu. Kasztel Gandolfo nad jeziorem Albańskiem już w prawie gwarancyjnem oznaczony był jako letnia rezydencja papieska i z tego powodu wyposażony został w prawie eksterytorjalności.

Pałac ten wzniesiono na ruinach willi Publjusza Klaudjusza, a wybudował go Maderno na zlecenie paieża Urbana VIII, który tam chciał mieć miejsce odpoczynku i wytchnienia dla siebie i swoich następców. Później Aleksander VII i Klemens XIII powiększyli kasztel, co zostało upamiętnione na trzech wielkich tablicach, umieszczonych na froncie gmachu. Bernini wybudował tu kościół pod wezwaniem św. Tomasza z Villanuova. W kościele tym, nie ustępującym pod względem artyzmu wykonania kościołowi Bernini'ego przed pałacem Chigi w Ariccia, znajdują się dzieła sztuki Maratta i Pietro da Cortona.

Po klemensie XIII lato w kasztelu Gandolfo spędzali: Benedykt XIV, Pius VII, Leon XII, Grzegorz XVI i Pius IX.

Papieże udawali się zazwyczaj do swej letniej rezydencji w sprcjalnym orszaku, składającym się z trzech powozów i eskortowanym przez ośmiu gwardzistów, koadjutorów i kamerdynerów na koniach. Oprócz tego obok powozu papieskiego kroczyło 13 Szwajcarów. Czas pobytu papieży w Gandolfo był dla miasteczka przy tym kasztelu nieprzerwanem świętem.

Dziś jeszcze opowiadają o uroczystem przyjęciu, jakie zgotowano Piusowi IX, i o żartobliwych odpowiedziach, któremi papież przyjmował okrzyki ludu, a które nierzadko wprawiały w zabawne zakłopotanie towarzyszący mu orszak. Po roku 1870 ustały naturalnie odwiedziny papieskie w tym zamku i tylko kardynał sekretarz stanu Merry de Val raz jeden za Piusa X spędził tam kilka tygodni.

Pius XI umieścił tam sieroty ormiańskie i uczynił z kasztelu rezydencję dla biskupów-starców, którzy nie rozporządzają dostatecznemi środkami, by zapewnić sobie odpowiednie utrzymanie. Dotychczas jednak żaden z biskupów nie skorzystali z wielkodusznej ofiary.

Ostatnio Ojciec św. zewolił księżom Salezjanom na urządzenie w licznych salach pałacu szkół wieczornych zebrań i niedzielnych oratorjów młodzieży męskiej.

Właściwe mieszkanie papieskie, które po r. 1870 raz tylko jeden otwarte było na koncert dobroczynny, jest szczególnie interesujące. Składa się ono nasamprzód z sali Szwajcarów, która w środku przedzielona jest czterema kolumnami i która posiada wielką rzeźbę, przedstawiającą zdjęcie z krzyża. Ciekawa jest podłoga z tej sali. Gwardziści pełniący tu ongiś służbę, pozostawili ślady swych stóp na kamieniu i powypisywali swoje nazwiska. Zkolei następuje sala koniuszego z dwoma wielkiemi stransparantami. Sala gwardji szwajcarskiej zawiera wielki obraz św. Germany. W sali Gameriei di Spada e Cappa znajdują się dobre kopje Murillo i Guido Reni. Sala tronowa ozdobiona jest cennemi gobelinami, długa galerja łączy się z pokojami papieża, a dalej idą: kaplica kardynałów, sala konsystorjalna, obita czerwonym adamaszkiem, kaplica papieska, poczekalnia z przylegającym do niej prywatnym gabinetem papieża, w którym stoi wielkie biurko, ozdobione herbem Piusa VII, oraz sypialnia z metalowem łożem. Obok jadalni znajduje się druga galerja i pokój bilardowy z pięknemi freskami, a wreszcie salon chiński, ofiarowany w prezencie Grzegorzowi XVI.

ZDOBYCZE SZLAKÓW PODNIEBNYCH
14 tysięcy metrów w górę w ciągu 20 minut

W tych dniach krótka depesza z Londynu przyniosła wiadomość o pierwszej próbie dokonanej z samolotem zupełnie nowego typu.

Aparat ten w przeciągu dwudziestu minut zdołał osiągnąć wysokość czternastu tysięcy metrów i w niebosiężnych tych strefach rozwijał szybkość 360 kilometrów na godzinę.

Samolotem kierował pilot, przybrany w strój nurka wodnego. Pozatem innych pasażerów na aeroplanie nie było.

Natomiast znajdowała się tam cała bateria butli zawierających tlen, dzięki któremu odważny lotnik miał możność swobodnego oddychania w owych pazbawionych już prawie powietrza warstwach atmosferycznych.

Po półgodzinnym pobycie w odległości 14 kilometrów od naszego padołu, pilot opuścił się gładko na ziemię. Przy lądowaniu było obecnych tylko parę osób wojskowych.

O konstrukcji tej najnowszej maszyny powietrznej żadne szczegóły nie przenikły dotąd do wiadomości szerszych kół. Mechanizm najmłodszego ptaka stalowego pozostaje narazie tajemnicą władz wojskowych.

Pomimo to nie ulega wątpliwości, że mamy tu do czynienia z pierwszorzędną techniczną sensacją, i że, być może, stoimy u progu nowej ery lotnictwa, niosącej nam ostateczne rozwiązanie prolemu: awjacji na najwyższych szlakach powietrznych, niedostępnych dla aparatów obecnie używanego typu.

Prawda, że już dawniej wznoszono się na aeroplanach do wysokości dwunastu kilometrów, zaś balony gazowe docierały do jeszcze wyższych regjonów. Były to jednak tylko poszczególne wypadki junackiej brawury, posiadające jedynie znaczenie rekordowych wyczynów sportowych. Natomiast próba dokonana teraz na lotnisku londyńskiem jest zgoła innego rodzaju.

Niewątpliwie chodzi tutaj o zupełnie nowy model maszyny powietrznej, której zadaniem zdobycie dróg podniebnych dla praktycznego lotnictwa.

To ostatnie, jak wiadomo, nie przekracza obecnie granicy wysokości pięciu tysięcy metrów, i tylko w wyjątkowych wypadkach piloci wzbijają się wyżej, mając na uwadze okoliczność, że rozrzedzające się gwałtownie w tych strefach powietrze, niezmiernie utrudnia oddychanie.

Pozatem na zawrotnej tej wyżynie zmniejsza się niesłychanie opór powietrza, skutkiem czego motor i śmigła wykonywać muszą nadmierną pracę, aby aparat utrzymać w przestworzu i zapewnić mu należytą szybkość.

Nowy przyrząd lotniczy, mający być na razie zastosowany wyłącznie dla celów wojskowych, przeznaczony jest przedewszystkiem do obrony stolicy i portów angielskich przed nalotem Zeppelinów.

Rozwój kinematografji
w Czechosłowacji

Rozwój kinematografji w Czechosłowacji odbywa się w niezwykle szybkiem tempie.

W ciągu ostatnich kilku lat powstało mnóstwo nowych kinematografów nietylko w większych miastach, lecz i w miasteczkach mniejszych, wsiach i osadach.

Jak wynika z opublikowanej w tych dniach oficjalnej statystyki, jest w Czechosłowacji ogółem 1669 teatrów świetlnych, to znaczy, że jedno kino przypada przeciętnie na 8400 mieszkańców.

Najwięcej kinematografów ma miasto Praga, a mianowicie 108. W innych miastach ilość kinematografów jest znacznie mniejsza.

Z poszczególnych prowincyj najwięcej kinematografów posiadają Czechy (bez Pragi), gdzie zarejestrowanych jest ogółem 827 teatrów świetlnych, dalej idą Morawy z 423 kinematografami, Słowacja (215), Śląsk (74) i Ruś Podkarpacka (22). Stolica Moraw, Berno, ma ogółem 27, stolica Słowaczyzny, Bratysława 14 kinematografów.

Polak-odkrywca
pól djamentowych w Afryce

Według doniesień pism angielskich na terenach, przylegających do zatoki Aleksander Bay odkryte zostały olbrzymie pola djametrowe, mogące dostarczać miesięcznie djamentów wartości 3—4.000.000 funtów szterlingów, czyli od 120—160 miljonów złotych.

Najsensacyjniejszym szczegółem jest wiadomość podawana przez prasę angielską, że odkrywcą tych pól djametrowych, jest Polak, geolog, doktór Mareński. Ile w tem jest prawdy — trudno narazie sprawdzić. Gdyby jednak uznać wiadomości te za odpowiadające prawdzie, to nasz szczęśliwy rodak byłby na najlepszej drodze do zostania wkrótce bardzo bogatym człowiekiem.

Wysiedlenie z Citta del Vaticano

Rozpoczęło się już wysiedlanie z pałacu Piusa X przy Belwederze, oraz ze strefy dokoła vicolo Scaccia tych mieszkańców, którzy, nie mając praw do obywatelstwa watykańskiego, szukać muszą innego miejsca zamieszkania.

10-go marca wieczorem liczne wozy ciężarowe zajechały przed domy, aby przewieźć sprzęty i rzeczy wysiedlanych na nowe siedziby, oddane do ich dyspozycji przez gubernatora Rzymu za pośrednictwem instytucji domów ludowych, która wyznaczyła na ten cel nowe domy mieszkalne, wzniesione w dzielnicy Garoatella.

Pierwotnie zamierzano opróżnić również odrazu z lokatorów kompleks budynków, w których mieszczą się liczne szkoły dla chłopców i dziewcząt.

Domy te wystawione z polecenia Piusa X przy ulicy della Porta Angelica, należą oczywiście obecnie do Citta del Vaticano, mimo to postanowiono zaczekać z opróżnieniem ich do końca czerwca, aby dać możność rzeszom uczniów i uczennic szkół przeniesienia się od przyszłego roku szkolnego do nowego wyznaczonego dla szkół tych pomieszczenia w dawnych koszarach Serristori.

W budynkach tych jednak urządzone zostaną tylko szkoły dla chłopców; dla ośmiuset dziewcząt ze szkół obecnych na Porta Angelica nabyty został specjalny gmach przy Porta Cavalleggieri.

Zarząd Citta del Vaticano wyraził życzenie nabycia również dla mieszkańców, których wypadnie z konieczności wysiedlić z Wielkiego Domu, położonego na Piazza del Risorgimento, naprzeciwko dawnych murów rzymskich.

W każdym razie zarząd nowej posiadłości papieskiej łącznie z cywilnym zarządem miasta Rzymu okazuje dbałość o wyszukanie pomieszczeń dla wysiedlanych, którym też z tego tytułu żadna nie dzieje się krzywda.

Kino „VICTORJA"

Kilińskiego 211.
Dojazd tramwajami Nr. Nr. 3, 4 i 17.

Od wtorku 19 do poniedziałku 25 marca włącz.
Wielki film produkcji Amerykańskiej!

„Marynarze i Blondynki"

Erotyczne przygody marynarzy w portach afrykańskich! Niezwykle interesująca akcja! Szereg wspaniałych efektów! W spelunkach Marokka i New-Yorku!

W rolach głównych najpiękniejsza blondynka Ameryki **LOIS MORAN** i bohater Wschodu słoń a **GEORGE O'BRIEN**

Nadprogram **Wesoła Farsa.**

Początek seansów o godz. 6-ej, w sobotę o godz. 5-ej pp., w niedzielę o 3-ej pp.

Uważnie czytaj ogłoszenie w niedzielę

Nadeszły najnowsze kolory i desenie koszul męskich:

Krawaty od 2.70 do 20 zł.

wielki wybór **Kapelusze męskie**

A. Spodenkiewicz

Piotrkowska 150 — Konstantynowska 26

1530

Uważnie czytaj ogłoszenie w niedzielę

KINO-TEATR **MIMOZA** ul. Kilińskiego Nr. 185

Od wtorku, dnia 19 do poniedziałku, dnia 25 marca 1929 roku włącznie

Dramat osnuty na tle powieści HELENY HUNT JACKSON

p. t. RAMONA

W roli głównej **Dolores del Rio**

Do powyższego obrazu zaangażowano mieszany chór ukraiński, który odśpiewa pieśni cygańskie oraz romanse.

NASTĘPNY PROGRAM:

EMIL JANNINGS W **„OSTATNIM ROZKAZIE"**

Na święta polecamy po najtańszych cenach i na najdogodniejszych warunkach

Radjoodbiorniki i części do budowy. Dobry 3 lampowy aparat tylko **140 zł.** Przerabiamy stare aparaty na najnowsze typy. Ładowanie akumulatora 1.50.

1533 **Łódzkie Towarzystwo Radjowe**

Burchart i Olejnik Piotrkowska Nr. 107 w podwórzu.

MAGAZYN OBUWIA

J. JAKUBIEC, Łódź

KONSTANTYNOWSKA № 26. Telefon 77-22.

Poleca na sezon wiosenny wielki wybór obuwia męskie, damskie i dziecinne. UWAGA: Ceny bardzo przystępne, gdyż nie mam żadnych umów na raty. Firma egzystuje od 1910 r.

1531

Największy Wybór Mebli

od najskromniejszych do luksusowych znajdziesz tylko

W MAGAZYNIE MEBLI ZJEDNOCZONYCH STOLARZY I TAPICERÓW w ŁODZI, Sp. z ogr. odp.

NARUTOWICZA 45. — TEL. 60-02.

STALE NA SKŁADZIE:

kompletne urządzenia mieszkań, jak również pojedyncze meble jako to: **urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe i t. p.**

Przyjmuje się również wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

Długoletnia gwarancja.

ZARZĄD.

1166

Magazyn obuwia damskiego, męskiego i dziecinnego

JANA JANIEC

ul. Andrzeja Nr. 24

Poleca na święta w dużym wyborze obuwie od najskromniejszych do wykwintnych. Duży wybór **pantofelków** dziecinnych i uczniowskich.

UWAGA: **Własny wyrób obuwia na gumowych podeszwach oraz buty dla pp. Wojskowych i Cywilnych.**

Ceny konkurencyjne.

NASIONA

Warzywne, pastewne i **KWIATÓW** pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych pierwszej jakości do nabycia w składzie aptecznym

B. PILC

Łódź, Plac Reymonta 5/6 (Górny Rynek) 1525

WSZELKI BÓL GŁOWY USUWA

ZNAKOMICIE „SOWA"

Wyrobu laboratorjum przy aptece ST. HAMBURGA i S-ki, w Łodzi, ul. Główna 50.

Wystrzegać się naśladownictw.

414

TYLKO za 375 zł.

TYLKO w firmie **Polskie Radjo**

inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka

Andrzeja № 4.

otrzymasz kompletny aparat 3-lampowy, wraz z lampami, baterją, akumulatorem, głośnikiem i częściami i anteną. 1509

Magazyn i Pracownia Obuwia Damskiego, męskiego i dziecinnego

wykonywa po cenach przystępnych obuwie najnowszych fasonów. Na składzie zawsze wielki wybór gotowego obuwia oraz obuwia wysortowanego po zniżonych cenach.

Fr. Swiątek

Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 160.

Firma istnieje od r. 1906.

1454

Własna siedziba

Place letniskowe porośnięte lasem sosnowym 40-letnim jeden kilometr od miasta Poddębic przy stacji kolei i szosie są do sprzedania na dogodnych warunkach po 70 groszy za mtr. kwadr. Na miejscu można nabyć kamień budowlany dziesięć razy tańszy od cegły. Wiadomość w Poddębicach u Grabiszewskiego, ulica Sworawska. 790

Dr. med. Niewiażski

ul. Andrzeja 5, tel. 59-40

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe i niemoc płciowa

Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.

1404

Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 wiecz. w niedzielę i święta od 9—1 r. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. DONCHIN

Specjalista chorób oczu powrócił do kraju

przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7 po poł. w niedziele i święta 10—1

ul. Moniuszki 1

1450 Telefon 9-97.

Dr. med. Kożaner

Dzielna № 9, Tel. 28-98

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp 1449

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów

ul. Zawadzka Nr. 1.

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz, leczenie chorób **wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Niemoc płciowa: Konsultacje z neurologiem i urologiem.

Gabinet Światło-Leczniczy

Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

PORADA 3 zł. 1111

Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne

ul. Nawrot 2. Tel. 79-89. 215

Do 10 rano i 4—8 w. Dla pań specj. godz. 3—5 po poł., w niedziele od 11—2 pp.

Dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Do akt № 219 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik IX rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Stanisław Stopczyński,** zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 3 kwietnia 1929 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy Aleksandrowskiej 56 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Witolda i Heleny małż. Filipczyński i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1920.

Łódź, dnia 25 lutego 1929 r.

KOMORNIK **S. Stopczyński.**

Do akt № 11 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik IX rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Stanisław Stopczyński,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3-go kwietnia 1929 r., od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Aleksandrowskiej № 75, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Piotra Zwańskiego i składających się z mebli urządzenia restauracyjnego, wódek i innych, oszacowanych na sumę zł. 1499

Łódź, dnia 11-go marca 1929 r.

KOMORNIK **S. Stopczyński**

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

PIOTRKOWSKA № 294, tel. 22-89

przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryczna, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzieli itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 złote

Porada dentystyczna i wenerologiczna

1402

dla chor. skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej **3 zł.**

Doktór

WOŁKOWYSKI

Cegielniana 25. Tel. 26-87

SPECJALISTA

chorób skórnych i wenerycznych.

Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 w niedzielę i święta 9—1

967

Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia

Szyk dziecięcy

Paletka dla dziewcząt i chłopców. Sukienki wełniane, aksamitne, crep-de-chine. Ubranka wełniane, aksam., jedw. Bielizna. Fartuszki. Bogaty wybór mundurków dla uczniów i uczenic. Piotrkowska 82, w podwórzu! Tanio! Elegancko. Dogodne warunki.

Wyprzedaż

obuwia niemodnego damskiego i dziecinnego. Ceny niskie. Hurtownikom 15% rabatu, w firmie Jana Janiec, Andrzeja № 24. 1513

Biżuterję

kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Preciosa" Piotrkowska № 123, w podwórzu. 1456

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Biżuterja

zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska № 123 w podwórzu. 1451

Do sprzedania zagraniczna karuzel z kompletnem urządzeniem i plac znajdujący się przy ul. Dolnej. Dowiedzieć się ul. Grabowa 27 m. 17. 788

Wolne posady

Chłopiec

potrzebny do terminu, Orla 23, stolarnia. 785

Potrzebna

służąca, Kilińskiego № 133, parter. 1524

Różne

Zaginęła

legitymacja urzędowa sołtysa wsi Małe-Łagiewniki na nazwisko Józefa Płaseckiego, wydana w Starostwie w Łodzi 789

Zagubiono

portfel wraz z dowodami osobistemi na imię Kazimierza Kroczewskiego. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do administracji Hasła

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, dnia 19-go do poniedziałku, dnia 25-go marca r. b. włącznie

Perła produkcji filmowej!

Jad miłości

(Tradegja w Singapore)

W ROLACH GŁÓWNYCH:

RAMON NOVARRO, ERNEST TORENCE i JOANNE GRAWFORD.

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9. 1127

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85. Redaktor odpowiedzialny: Adam Życzkiewicz.